

POKOLENIE W KAJDANACH SZATANA

Ten artykuł pomoże nam trochę podnieść kurtynę nad tajnymi machinacjami Iluminatów, jako że stały się one nam znane ze świadectwa byłego Iluminata **Johna Todda**, który należał do „największej świętości” w piramidzie tajnej władzy - **RADY 13 – tu**.

Od samego początku należy zauważyć, że każdy, kto stara się odkryć intrygi iluminatorów, poddawany jest z ich strony najbardziej brutalnym oszczerstwom. I szczególnie gorliwie pomagają im w tym tzw. "chrześcijanie".

Tak więc, Ewangelicka Unia opublikowała list, w którym osoba i świadectwo Johna Todda zostały w najbardziej bezwstydnym sposób obalone i wyśmiane. Rękopis tego listu został następnie wykorzystany w audycji radia chrześcijańskiego. Było bardzo dziwne, kiedy po tej audycji w rozmowie telefonicznej okazało się, że odpowiedzialny za tę audycję pan Weyer Menkhoff, był doskonale poinformowany o sprawach Iluminatów i w rozmowie nawet nie zaprzeczył, że zorganizowane chrześcijaństwo znajduje się w silnych rękach Iluminatów. W tym dniu ponownie z przerażeniem zostało potwierdzone, z jakim zakłamaniem "chrześcijaństwo" ukrywa diabelskie machinacje.

Poniżej znajduje się tekst nagrania magnetofonowego świadectwa Johna Todda.



JOHN TODD

"Urodziłem się w rodzinie, o której historia mówi, że czarodziejstwo przywiozła ona do USA. Moja matka i inni nauczyciele, również czarownicy, od wczesnego dzieciństwa przekonywali mnie, abym pod żadnym pozorem nie zbliżał się do Chrześcijan. Mówiono mi, abym jak najdalej trzymał się zwłaszcza od tych fanatyków, którzy wierzą w Słowo Boże. W 13 lat zostałem zapisany do tak zwanego "przedsionka" - seminarium, w którym przygotowywano kapłanów. W wieku 14 lat już zostałem przyjęty w poczet "poświęconych kapłanów" (czarowników). **Ceremonie inicjacji do czarodziejstwa i masonerii są identyczne.** Do

ceremonii inicjacji należy również przysięga nie rozgłaszania. Podczas mojej służby wojskowej w armii zaciągnąłem się na 6 lat do Niemiec. Wieczorami używałem tam narkotyki. Pewnego dnia, spacerując po Stuttgarcie, zobaczyłem oficera, z którym miałem nieprzyjemności w miejscu służby. Wyciągnąłem pistolet i zastrzeliłem go (telewizja informowała o tym). W wojsku nie lubią, gdy żołnierze strzelają do swoich oficerów, więc zostałem natychmiast osadzony w więzieniu. Powiedziano mi, że zostanę pod eskortą wysłany do Stanów Zjednoczonych. Na swoją obronę nie miałem wiele do powiedzenia, tak więc sędziemu nie było trudno wydać wyrok. W tej sytuacji zwróciłem się do swoich krewnych w Ameryce. Moja przybrana matka była znaną czarownicą i poprosiłem ją o pomoc. Myślałem, że zbierze ona kilku czarowników i razem przeklną oni ludzi, którzy mnie osądzili. Ale nic podobnego się nie stało. Po pewnym czasie moi sędziowie, przejrzawszy jeszcze raz moje akta, doszli do wniosku, że ja, ogólnie rzecz biorąc, jestem niezłym człowiekiem i dlatego uznali mnie za niewinnego. ZDARZA SIĘ TO BARDZO CZĘSTO.

Trzy dni później nagle otworzyły się drzwi celi i całe moje życie zmieniło się. Zamiast procesu wojskowego zostałem z honorami zwolniony z armii Stanów Zjednoczonych. Przy czym w papierach nie podano przyczyny, wiem tylko, że wszystkie akta sądu wojskowego zostały zniszczone; pozostałe informacje na temat mojej osobowości zostały odłożone jako "ściśle tajne", do których zwykły człowiek nie ma żadnego dostępu. Powodem tego było to, że znalazł się pewien senator, który po prostu powiedział tym ludziom, co oni powinni zrobić. Wsiadłem do samolotu i w ciągu ośmiu godzin lotu snułem przypuszczenia o tym, jaką mogła być ta magiczna klątwa, która tak szybko uwolniła mnie z więzienia. A więc, opuściłem armię i udałem się do Ohio, aby odwiedzić tam moją własną matkę. Ona też była czarownicą. Zapytałem ją o tym, co się stało. Zamiast odpowiedzi dała mi kopertę z 2000 dolarów i bilet na samolot do Nowego Jorku. Znow wsiadłem do samolotu, tajemnica stawała się coraz większa.

Kiedy w Nowym Jorku wyszedłem z samolotu, spotkał mnie człowiek, którego zdjęcia widziałem wiele razy w magicznych książkach; nazywał się dr Raymond Buttler. Wówczas był on szefem Katedry Antropologii na Uniwersytecie Columbia. Zabrał mnie do swojego domu. Na początku zniszczył wszystkie moje dawne poglądy o czarach. Nauczyłem się coś niecoś od niego i przenieśliśmy się do Maryland, gdzie nauczyłem się jeszcze więcej.

Naukę moją zakończyłem w Kalifornii i przenieśliśmy się do Kolorado, gdzie w wyniku ceremonii inicjacji zostałem czarodziejem 6 stopnia i jednocześnie członkiem „**Wielkiej Rady Druidnej**”. W czasie mojej nauki poznałem historię tej organizacji, a także cele, które realizowała i nadal realizuje. W 1972 roku przewodniczyłem na pewnej naradzie w San Antonio; podczas tej narady przyszedł pewien pracownik amerykańskiego Departamentu Stanu i przyniósł zapieczętowaną kopertę z ministerstwa. Na tej kopercie była umieszczona pieczęć państwowa USA.

Ten człowiek po prostu zostawił kopertę na stole obrad i zniknął. Dr Buttler wziął ją, otworzył i wyjął sześć pism. Wszystkie one były z pieczęciami lakowymi, które przedstawiały piramidę. Na odwrocie jednodolarówki można zobaczyć obie pieczęcie Stanów Zjednoczonych i pod nimi - napis: "Nowy Porządek". Ta pieczęć powstała na polecenie rodziny Rothschildów z Londynu; rodzina ta stoi na czele organizacji, do której zostałem wprowadzony w Kolorado. Należą do niej wszystkie kręgi czarodziejskie i bractwa

okultystyczne. Przy czym okultystycznym w nich jest tylko religia, ale nie sama organizacja. W tej organizacji można spotkać masonów, członków innych stowarzyszeń okultystycznych i komunistów. Jest ona bardzo rozpowszechniona; to jest organizacja satanistyczna. Okultystycznym w niej jest to, że można tam spotkać kilku kapłanów, ale poza tym jak u Illuminatów: składa się ona z oddzielnych bloków.

Blok na samej górze pokazuje najwyższą <Radę 13-tu, Radę 33-ch, Radę 500-set i 1 do Koryntian 13, gdzie między innymi napisane jest, że miłość wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim ma nadzieję. **Oczywiście, jeśliby cała Biblia składała się tylko z tego jednego słowa, to można by to słowo wziąć za podstawę do wszystkiego. Właśnie z takiej metody korzystają Illuminaci: przy pomocy jednego wersetu, wyrwanego z całego kontekstu Biblii, prowadzą oni ludzi na fałszywe drogi i wykorzystują ich do swoich celów. Jeśli ktoś głosi coś przeciwko grzechowi, to oni na podstawie 1 Kor.13 argumentują, że nie ma w nim miłości.** Nasze pokolenie jest strasznie zainfekowane tą trucizną. Illuminaci chcą, aby rozwiązłość była ukrywana, aby się rozprzestrzeniała i opanowywała serca ludzi.

Szczytem piramidy jest kamień węgielny, który przedstawia rodzinę Rothschildów; przyjmuje się ją jako bóstwo w ludzkim ciele. Słowa tej rodziny odbierane są przez Illuminatów jako prawo: jeśli ktokolwiek z rodziny coś powiedział, to jest to dla nich – tak jak dla nas słowa Piotra lub Pawła, jak Słowo Boże. **Oko na szczycie piramidy – to sam Lucyfer: to duch prowadzący, wewnętrzna instancja kierownicza. Mówi się, że rodzina Rothschildów ma osobisty kontakt z diabłem i rozmawia z nim. Ja osobiście byłem w willi Rothschildów i przeżyłem to.**



Tłumaczenie stopni piramidy – od góry:

Lucyfer
Trybunał Rothschildów
Rada 13-tu
Rada 33-ch
Komitet 300-tu
B'nai Brith'
Wielki Wschód
Komunizm
Krąg szkocki
Rotarianie, Lwy
Stopnie Joanitów (Maltańczyków)
Wolni murarze (masoni) bez fartuchów
Humanizm

W 1776 roku Adam Weishaupt, satanista, Żyd i katolicki profesor teologii w Ingolstadt, zakończył na polecenie braci Rothschildów ukierunkowaną na przyszłość nową edycję starych syjonistycznych „protokołów” o jedynej dominacji nad światem. W celu realizacji tego planu podboju świata 1 maja tego samego roku założył satanistyczny tajny Zakon Iluminatów (nosicieli światła / Lucyfer). Od tamtego czasu data 1 maja jest wielkim świętem Iluminatów wszystkich organizacji i państw. W typowo satanistyczny sposób ten plan fałszuje zbawczy plan Chrystusa, mówiąc o tym, że Iluminaci, jako „nosiciele pokoju” chcą wyzwolić ludzkość od nędzy, wojen i chaosu. **Atrakcyjna idea wiecznego pokoju w jednym ogólnoświatowym państwie powinna pociągnąć ludzkość, która „dojrzała” do tego poprzez systematycznie organizowane rewolucje i wojny.** Ostatecznie doprowadzi to do całkowitego uzależnienia i niewolnictwa pod jedynym panowaniem Iluminatów (Antychrysta).

Bóg musi być zdetronizowany przez szatana. Niezbędny do realizacji tego planu chaos ma być osiągnięty poprzez stworzenie konfliktów kulturowych, politycznych, ekonomicznych, rasowych i religijnych, akty przemocy, rebelie i terroryzm, jak również przez wszczynanie możliwie jak największych wojen. Zamieszki i wojny przyniosą całkowite wyczerpanie się wszystkich uczestniczących stron, ruinę gospodarczą, nienawiść nawet w rodzinach, upadek organizacji kulturalnych i religijnych. Jednocześnie następuje planowane niszczenie moralności, zwłaszcza wśród młodzieży. **Ludzkość powinna stracić wszelkie granice, aby "dojrzeć" do "ratunku".**

Aby dojść do systemu autokracji, ci ludzie przewidują nawet Trzecią Wojnę Światową i nazywają ją „trzecim przejściem” - żeby tylko mógł królować Lucyfer. Piękny księżę tego świata: potrzebna mu najpierw wojna, w której powinny umrzeć miliony ludzi, aby następnie wprowadzić ludzkość do wiecznego świata, który już dziś Iluminaci nazywają tysiącletnim królestwem! Wszystkie wskazówki, które Iluminaci otrzymują od Lucyfera, są przekazywane dalej i wykonywane. Poprzez pokłon i służenie Lucyferowi ludzie stali się bogaci. Przykładem jest kuszenie Jezusa, kiedy mu powiedział: „**Dam tobie wszystko, jeśli oddasz mi pokłon i będziesz mi służył**”. Tak ludzie wpadają w bezwolne niewolnictwo szatana, aby wykonywać wszystko, co on nakaże.

Tylko tak można wytłumaczyć dobrowolne zrzeczenie się panowania przez Związek Sowiecki; zjednoczenie Niemiec i cały przewrót na Wschodzie nie można wytłumaczyć w inny sposób. Wszystkie zdarzenia sprowadzają się do tego, aby przygotować drogę dla „Bestii” - syna Lucyfera.

Istnieją setki klubów, założonych przez masonów, dla rozpowszechnienia swego wpływu w różnych dziedzinach życia. Spośród wielu innych to takie kluby, jak na przykład „Lion”, „Rotary”, Łoże skautów, „maltańczyków”, „joanitów”, etc. W tych klubach można spotkać ludzi wszystkich zawodów, w tym i księży Kościoła. We wszystkich rodzajach prasy, przeznaczonej dla społeczeństwa, historyczne związki z tymi klubami są zawoalowane. Mają oni dwa rodzaje prasy: jeden dla społeczeństwa, aby przedstawiać masonerię w nieszkodliwym świetle; drugie - tajne publikacje do obiegu wewnętrznego, których nie znajduje się w bibliotekach lub księgarniach, przeznaczone są one dla wysokiej rangi masonów, którzy zostali zaprzysiężeni w nie rozgłaszaniu tajemnicy.

Kluby te z pasją ofiarują pieniądze dla związków chrześcijańskich i przedsięwzięć, czyniąc w ten sposób Chryścijaństwo zależne od siebie, podczas gdy powinno być one niezależne pod każdym względem. Nawet **Światowa Rada Kościołów** została utworzona w drodze wkładu jednego miliona dolarów przez jedną z organizacji Rockefellera. **Obejmuje ona antychrześcijańskie i promasonskie Narodowe Stowarzyszenia ekumeniczne poszczególnych państw.** Z kolei do narodowych ekumenii należą prawie wszystkie oficjalne organizacje religijne (nawet jeśli nie są one członkami Światowej Rady Kościołów). (W jednym z wywiadów John Todd powiedział, że narodowa ekumenia jest częścią tej piramidy, bez której Illuminaci nie mogliby działać).



Dziś sprawa już poszła tak daleko, że wszystkie związki ekumeniczne stały się siecią Illuminatów, do której wprowadza się miliony chrześcijan, na co pastorzy i kaznodzieje reagują z wołającą o pomstę do Nieba obojętnością. A więc siedzieliśmy na posiedzeniu i otwieraliśmy listy. Piąty list zawierał plan ośmioletni. Zaczynał się on od 1973 roku. Ci ludzie są głęboko przekonani, że do końca 1980 roku, cały świat będzie pod ich kontrolą. Ostatni list został napisany w języku czarowników. **"Znaleźliśmy syna Lucyfera, który odwiedził Ziemię.**

On jest gotów, aby wprowadzić nas do wiecznego pokoju. W liście mówiło się, kim on jest, kiedy przyjdzie i co będzie robił”.

Na tydzień przed moim nawróceniem spotkałem w jednym z okultystycznych sklepów, które utrzymywaliśmy w San Antonio, pewnego baptystę - kaznodzieję. Był w tym sklepie, ponieważ zastał swoją córkę, zajmującą się czarami w swoim pokoju. Dowiedział się, że w szkole, została ona poświęcona w czarodziejski krąg. Nie ma w tym nic niezwykłego: moja żona, na przykład, została wprowadzona w czary przez swego nauczyciela. W ostatnich latach ustaliliśmy, że 90-95% czarowników przyszło do tego we wczesnych latach szkolnych. Ten kaznodzieja – baptysta przyszedł do naszego sklepu okultystycznego i był zainteresowany człowiekiem o nazwisku Lanze. To było moje magiczne imię, pod którym zostałem "ochrzczony" i wprowadzony do pierwszego stopnia czarowników. Wtedy zaczął on opowiadać mi o Jezusie Chrystusie. Bardzo się rozgniewałem i powiedziałem, aby się wynosił i przekląłem go, tak jak to robią czarownicy, gdy ktoś wyjaśnia im Ewangelię o Jezusie Chrystusie. „O, tak, rozumiem, Dzieje Apostolskie 16:16 mówią mi, że czarownicy są opętani przez demonów i od nich otrzymują moc. Wiem także, że demony bardzo mnie nie lubią; i żeby pokazać im, że ja również ich nie lubię, więzę ich i nakazuję demonom zaprzestania z tobą wszelkich związków. Niszczę tę moc, którą otrzymujesz przez czary i nawet zabraniam ci Imieniem Jezusa Chrystusa korzystania z dobrodziejstw, które masz, służąc szatanowi”. Potem on odszedł. Myślałem wtedy, że jest trochę nienormalny; dziwne, że tak myśleli nawet niektórzy Chrześcijanie, jednak on wiedział, co robił.

John Todd opowiada dalej, że od tego dnia wszystko poszło do góry nogami. Długo błądził, dopóki po przejściu przez wiele stopni, nie znalazł prawdziwego pokoju w Jezusie i z pomocą Pana nie przyszedł do nowego życia.

Czary i Religia

Jeżeli w jakimkolwiek kościele chrześcijańskim powstają różne opinie, to na ich temat się dyskutuje. W czarodziejstwie strony przeciwne zabijają się nawzajem. Tradycjoniści wierzą, że są oni czczeni przez bogów. W niższych kręgach jeszcze wierzą w bogów, podczas gdy w wyższych czarodziejskich kręgach wierzą tylko w jednego boga. - Lucyfera.

Dlatego mówimy Chrześcijanom: "Jeśli są u was książki o mitologii greckiej, to w waszym domu znajdują się książki religijne o czarach. Korzystają z nich tylko dla ogółu społeczeństwa, ale nie w ich środowisku. Zazwyczaj mówią: kapłan. Nikt nie mówi o „czarach”, ale o „władzy” lub „mocy”. Teraz jest taki hit, który łączy tę moc i władzę wszystkie religie. Nadawano nawet taką humorystyczną reklamę: „Pogoda była zła, ale przy tym wszystkim moc była z nami”.

I jeszcze jak była!

Zauważcie, jak wszystko, co diabelskie jest identyczne z wszystkim, co biblijne, jak w ekumenizmie podkreśla się wszystko, co charyzmatyczne i jak to oddziałuje na dusze wierne Biblii! Czy widzą Chrześcijanie dzisiaj tę różnicę? Główna aktywność magicznego kapłaństwa polega na praktykowaniu rytuałów religijnych. Zwyczajny czarownik, na przykład, zaszeptuje kogoś wyrazami czarodziejskimi. Kiedy byłem jeszcze czarownikiem, to myślałem, że nie ma

mi równych. Jedynym problemem w czarodziejstwie jest to, że tam uczą nie pytać, dlaczego coś działa, ale po prostu przyjmować, że to działa. Teraz wiem, dlaczego uczono nas wszystko po prostu przyjmować – tutaj demonom poleca się robić cokolwiek. Przede wszystkim powinni oni kontrolować ludzi, aby podporządkować ich woli czarownika - to jest sens i cel magicznych formuł i szeptów.

Znaki i symbole czarowników

Jak można rozpoznać czarownika lub czarownicę? **Czarownicy rozpoznają się po oczach.** Są również ozdoby, które noszą czarownicy, aby przyciągać do siebie demony. Najgłupszą rzeczą dzisiaj jest to, że chrześcijanie również noszą modne ozdoby, więc w tym sensie nie można ich odróżnić od czarowników. Symbole te są wykonywane przez czarowników według wskazówek demonów. Oto krótkie podsumowanie:

Podstawowy symbol - pięcioramienna gwiazda (pentagram). Jeszcze ważniejszy symbol – „Gwiazda Dawida”, zwana również heksagramem. Kozioł - symbol diabła. Bardzo chętnie noszą także pojedynczy róg; oznacza on, że jego nosiciel zawiera sprawy finansowe szatanowi. Ten znak noszą dzisiaj tysiące Chrześcijan.

Inny symbol dotarł do nas z Egiptu i przedstawia krzyż z kokardą, wskazując na to, że jego nosiciel oddaje cześć egipskiemu bogu słońca Ra, którego imię powinno oznaczać - Lucyfer.

Następny symbol - półksiężyc z gwiazdą, który noszą poświęceni kultowi czarów kapłani.

Za pomocą deseczki kwija (łac. „Kwietas” -. Pokój) rozmawia się z diabłem.

Ludzie, którzy mają te i inne nie opisane tu znaki i symbole w domu lub nawet noszący ich na sobie jako ozdoby na szyi, nigdy nie będą miały zwycięstwa i pokoju w swoim życiu.

Ostatnio pewna znana gwiazda TV (homoseksualistka) uznała, że to, że homoseksualni czarodzieje nie mogą sprawować kapłańskich „nabożeństw”, jest niesprawiedliwe. Została ona wyświęcona jako czarownica i założyła w Hollywood ze swoją koleżanką, piosenkarką rockową, magiczny krąg. Po trzech miesiącach było już w nim dwieście tysięcy członków. Po tym wszyscy homoseksualni czarodzieje noszą sześcioramienną gwiazdę.

Chrześcijaństwo i kult czarów

Kiedy przyjeżdżasz do Waszyngtonu, stolicy Stanów Zjednoczonych, to można zauważyć, że całe miasto rozmieszczone jest na ośmiu stopniach. Prawie wszystkie budynki użyteczności publicznej przedstawiają symbole okultystyczne. Dzisiaj jest tam kościół, należący do "chrześcijańskich" czarowników, nazywany "Katedra – Kamień Węgielny". Zbudowana jest w formie piramidy, symbolu Iluminatów. W Phoenix (Arizona) Iluminaci zbudowali katedrę, która kosztowała miliony dolarów. W tym kościele tylko dwa razy w roku odbywa się służba boża – wtedy "chrześcijańscy" czarownicy zjeżdżają się ze wszystkich stanów USA.

Wszędzie mamy sprawy z pieniędzmi Iluminatów: ja, na przykład, miałem polecenie podpisywania różnych czeków. Były to чеki na setki tysięcy, miliony dolarów; przy czym połowa tych pieniędzy szła na politykę, a druga do chrześcijańskich kościołów. W dwóch charyzmatycznych kościołach pomogłem nowej inicjatywie: Jezus - dla rock muzyki. Jeden z kościołów, który to organizował, w ciągu dwóch lat otrzymał osiem milionów dolarów. Pieniądze te pochodziły od Iluminatów na organizację tego dzieła muzycznego.

Jaki jest związek pomiędzy muzyką rockową a chrześcijaństwem? Jeżeli czarownik lub czarownica nawracają się, to kaznodzieja nie powinien nic im mówić o muzyce rockowej. Wręcz przeciwnie, oni co nieco mogą kaznodziei opowiedzieć o tym. Kiedy przyszedłem ze skruchą do Jezusa, to spaliłem wszystkie moje przedmioty okultystyczne, w tym również wszystkie płytki z muzyką rockową.

Na początku lat 70-ch zorganizowałem wiele koncertów i dlatego znałem każdą grupę w USA; mieszkalem w Los Angeles, aby być stale w kontakcie z aktorami i muzykami, ponieważ było to naszym głównym zadaniem w tamtym czasie. Zналиśmy również wszystkie znakomite gwiazdy telewizyjne. W rzeczywistości, nie było ani jednego wieczoru telewizyjnego bez udziału gwiazdy telewizyjnej, którą bym nie wprowadził w czary. Podzielałem również z nimi wiele spraw osobistych. Jeżeli zostajesz z nimi sam na sam, to one zwierają się również z tego, jak doszły do takiej muzyki. Jedni robią muzykę, znajdując się pod wpływem narkotyków. Inni robią to podczas medytacji transcendentnej (nadprzyrodzonych rozmyślań) lub preferują automatyczne nagrywanie w czasie seansu spirytystycznego. Większość z nich idzie potem do okultystycznego kapłana, jeżeli sami jeszcze nie są czarownikami i proszą go o określoną ceremonię w kręgu czarodziejskim, aby ich muzyce towarzyszyła siła i władza. Większość znakomitych dzisiaj płyt ma na sobie magiczne błogosławieństwo. Oznacza to, że demonom powierzono towarzyszenie wytworzonemu produktowi - płytce. Kupując taka płytkę, człowiek otwiera demonom drzwi do swego domu.

Rozumiemy to dosłownie. Rozmawialiśmy z tysiącami ludzi, którzy nie mieli spokoju w małżeństwie lub rodzinie. Jeżeli później zniszczyli swoje płytki z muzyką rockową, do ich domu przychodził pokój. Rodzice często boją się zabronić swoim dzieciom słuchania muzyki rockowej, myśląc, że wtedy dzieci opuszczą dom lub wzburzą się przeciwko nim. Ale ich dzieci już są wzburzone właśnie z powodu zainteresowania muzyką rockową. Niektóre opuszczają swój dom, inne - nie, ale ognisko domowe można przywrócić tylko wtedy, gdy zniknie stamtąd muzyka rockowa. Żaden młody człowiek nie może się nawrócić, jeżeli słucha tej muzyki. Jeżeli przychodzi do mnie chrześcijanin i mówi, że on do tej pory słucha muzykę rockową, to od razu pytam go o jego stan duchowy i zazwyczaj jest on bardzo, a to bardzo słaby. Niemożliwym jest wzrastać duchowo, jeżeli słuchasz taką muzykę.

Muzyka i magia, jak wiadomo, zawsze były bliskimi sąsiadami, jednak dzisiejsza muzyka rockowa osiągnęła szczyty okultyzmu. Ta muzyka, pomijając umysł, oddziałuje przede wszystkim na sfery emocjonalne, które wchodzą głęboko w podświadomość. W ten sposób dla człowieka staje się możliwe nawet w sobie wykryć cząstki innej rzeczywistości.



Wszystkie poświęcone diabłu płytki zbudowane są według tych samych zasad. Należą do nich i rytm, nazywany również jako „Bit” (ang. - takt), który rozwija się zgodnie z ruchami przy stosunkach seksualnych. Nagle człowieka opanowuje uczucie, jakby wpadł on we wściekłość, która często prowadzi do hysterii.

W tym celu również świadomie wybiera się głośność, o siedem decybeli przekraczająca granicę percepcji układu nerwowego. Jeżeli młodzi ludzie przez określony czas poddawani są działaniu tej muzyki, to powstają swego rodzaju stany depresji, pobudzenia, pragnienie agresji. Do tego dochodzą jeszcze sygnały - dźwięki, których częstotliwość jest wyższa od dźwiękowej bariery częstotliwości ludzkiego ucha - dźwięki rzędu 30.000 cykli na sekundę. Słuchacze, oczywiście, nie mogą „słyszeć” tych dźwięków, jednak pod ich wpływem w mózgu następuje wydzielanie substancji, której działanie jest porównywalne do działania narkotyku. Ten naturalny narkotyk, który wytwarza ludzki mózg, budzi w człowieku zapotrzebowanie na niego (które wyraża się pociąganiem do słuchania muzyki rockowej). Zanim płytki z muzyką trafią do handlu, dokonywany jest nad nimi specjalny rytuał poświęcenia diabłu, zwany także „czarną mszą”. Każdy, kto uzbroi się w cierpliwość, aby przeanalizować teksty piosenek, szybko dojdzie do wniosku, że są one z reguły jednostronne: opór wobec rodziców, społeczeństwa, wszystkiemu, co istnieje. Uwolnienie wszystkich instynktów seksualnych w człowieku jest niezbędnym warunkiem do stworzenia stanu anarchii, która z kolei przyczynia się do ustanowienia światowej dominacji diabła.

Muzyka rockowa zawiera w sobie wszystko: od magii do przerażającego spirytyzmu. Ekstazy, podczas których młode dziewczyny rozbierały się, oddawały mocz, rozdzierały swoje bluzki i krzyczały jak opętane, nie należą do rzadkości. Jak wygląda życie wewnętrzne takich ludzi, można to zobaczyć z ich tekstów.

Na przykład, tytułowy utwór grupy „Black Sabbath”: „ ... Co to jest? Ona stoi przede mną /Postać w czerni, wskazująca na mnie/ Odwróć się i biegnij!/ Znajdź szybko swego wybrańca/ Czarna figura z ognistymi oczami pokazuje ludziom ich pragnienia / Widzę ogień jego oczu; pali się on wyżej, coraz wyżej! / O, nie, nie, nie, nie. Panie, dopomóż mi! ... A ty, biedny głupcze, trzymający tę płytkę w rękach, wiedz, że sprzedałeś mi swoją duszę, ponieważ nie zdołasz oprzeć się przed tym diabelskim rytmem, diabelską siłą tej muzyki. I to muzyczne ukąszenie tarantuli zmusi cię do tańczenia bez końca, bez przerwy ...”

John Lennon doszedł tak daleko, że w jednej ze swoich ostatnich piosenek wystawiał i uwielbiał Antychrysta: „... *Uwolnij ludzi teraz, zrób to, zrób to, zrób to teraz, złapały nas ręce w powietrzu ... Chcemy krzyczeć modlitwę tobie: uwolnij ludzi... 666 - twoje imię ...*„

Jeżeli płytkę „Stairway to Heaven” grupy „Led Zeppelin” odtwarzać w odwrotnym kierunku (od tyłu do przodu) to można usłyszeć, co następuje: „ ... *Muszę żyć dla szatana Tak, do diabłów, nie bój się szatana, nie bądź idiotą. Chcę, żeby Bóg upadł na kolana przed diabłem ...*”. Niemelodyjny metal -rytm całkowicie wyłącza świadomość słuchaczy. Następuje masowy odruch. W tym stanie możliwe jest zwiększone wydzielanie hormonów płciowych. Wytwarza się agresja. Wynik tej muzyki -lawina przemocy w miastach. To, że przemoc ta jest wspierana przez państwo, jest oznaką akceptacji wszystkiego, co dotyczy „Nowego Czasu” i satanizmu.

Odczucia, których doznawali muzycy rockowi, są bardzo podobne do odczuć narkomanów: jest to uczucie całkowitego rozpuszczenia się w nicości, to uczucie osamotnienia w nieskończonym wszechświecie. Muzycy rockowi, jednak pod tym względem idą dalej niż narkomani: odczucia, które mieli od wpływu narkotyków, przekładają oni na muzykę, osiągając tym samym głębsze przenikanie do sfer okultystycznych. Tak, na przykład, w doniesieniach o niemieckiej grupie „Tangerine Dream” tajemniczo się mówiło o „sferycznych halucynacjach” i „sferycznych dźwiękach”. To kolejny raz potwierdza nadprzyrodzone, okultystyczne lub jaśniej mówiąc satanistyczne pochodzenie muzyki rockowej. Pisanie do tej muzyki tekstów chrześcijańskich i służenie tym Chrystusowi – to szaleństwo. Chrześcijanie nigdy nie doszli by do takiej idei, gdyby mieli prawidłowe pojęcie o Bogu i Jego świętości. Ale na takich przykładach wyraźnie widać, jak daleko „Chrześcijanie” z ich „zaszczytnym kierownictwem” na czele odeszli od Bożej sprawiedliwości. Droga duszo, jeżeli drogę jest dla ciebie twoje zbawienie, to bądź uważna i wyciągaj wnioski!

Symbole okultystyczne i liczbę 666, nie można nie zauważyć na koncertach rockowych. Bardzo często tych ludzi czeka tragiczny koniec: w kulcie satanistycznym nie ma błogosławieństwa.

Cliff Richard - popularny w kręgach „wierzących” muzyk rockowy. Jaka degeneracja jest możliwa dziś w dziedzinie muzyki chrześcijańskiej, pokazuje śpiewany przez niego tekst, który brzmi następująco: „*Patrzcie na mnie, ja - wasz rock-n-roll-człowiek, rock-n-roll fan od początku; patrzcie na mnie, chodźcie za mną, znalazłem rock-n-roll Niebo, i zabiorę was tam ze sobą ...*” .

Jeżeli Słowo Boże i jest zawarte w rock- lub –pop- muzyce, to jest Ono całkowicie zagłuszone super głośną muzyką. Sam widziałem, jak na jednym spotkaniu ewangelizacyjnym pod wpływem tej muzyki, ludzie wpadali w stan odurzający. Kto jeszcze mówi o muzyce „neutralnej”, ten mówi językiem żmii. Jeżeli dźwięki „sferyczne” są zdolne odurzać człowieka, to taka muzyka nie może pochodzić od Boga nawet wtedy, kiedy piekielnemu rytmowi towarzyszą duchowo biedne teksty chrześcijańskie.

Dzisiaj jest wiele dobrych traktatów o cechach szczególnych i oddziaływaniu muzyki rockowej. Nawet gazety piszą o tym, że muzyka rockowa jest kultem satanistycznym, tak że obecnie nie ma braku wyjaśnień i publikacji o zagrożeniach z powodu muzyki rockowej. A

jednak na imprezach chrześcijańskich muzyka ta rozbrzmiewa! To już nie tylko świadome nieposłuszeństwo; ale bezczelność i wyzwanie Bogu. Z drugiej strony, to pokazuje, że Illuminaci przez przekupstwa i łapownictwo mocno trzymają chrześcijaństwo w swoich rękach. Kiedy wspólnoty słyszą słowo „pieniądze”, ich serca od razu stają się miękkie, dlatego Illuminaci bardzo łatwo i systematycznie realizują swoją niszczycielską pracę w Chrześcijaństwie.

Ze słów Johna Todda można wnioskować, że również programy telewizyjne są pod wpływem satanistów. Oni doskonale wiedzą, że telewizja daje im więcej możliwości do kształtowania świadomości ludzi. I rzeczywiście, jak bardzo zmieniła się świadomość społeczna! Jeszcze w niedawnej przeszłości, Chrześcijanie dobrze wiedzieli, że oglądanie filmów – to grzech. Dzisiaj o tym już nie są przekonani. Niewiele czasu minęło od tej pory, kiedy drukowane chrześcijańskie wydawnictwa z wielkim przekonaniem występowały przeciwko kinu, telewizji, tańcom itd. Chrześcijanie byli przekonani, że to wszystko – jest od diabła. Dzisiaj one już nic nie piszą. Więcej nawet, są one przekonane o czymś przeciwnym, a tych, którzy jeszcze się wypowiadają przeciwko i powstrzymują się od tego wszystkiego, nazywają fanatykami. Co się stało? Dzięki telewizji, muzyce światowej i innym podobnym rzeczom ich świadomość zmieniła się tak, że nawet tego nie zauważyli. Szatan osiągnął swój cel – są oni zaczarowani.

Podobnych przykładów można by przywołać tysiące. Diabeł dobrze wie o tej niezauważalnej zmianie świadomości ludzi. Nie na próżno wydaje się milionowe sumy dla wprowadzenia w kościołach muzyki rockowej. Nie na próżno całe to szatańskie zło dostarczane jest za pośrednictwem telewizji ludziom bezpośrednio do domu!

Wiele już słyszałem od ludzi, że na początku telewizja wydawała im się straszna, ale z czasem do niej się przyzwyczaili. Przyzwyczaili? Ich świadomość się przesunęła, sumienie obumarło, ich duchowa antena utraciła kontakt z Niebem, ponieważ przez telewizję podłączyli się oni do anteny demonów i satanistów. Ta dzisiejsza sytuacja – to choroba Chrześcijaństwa. Dzisiaj nawet pastory mówią, że wyrzuty sumienia można przynieść do Krzyża i prosić Jezusa Chrystusa, **aby od nich wybawił**. Jeżeli i tak wszystko jest postawione do góry nogami, to dlaczego i tego nie postawić na głowę?!

Jak nasze sumienie przesunęło się na bok, tak samo może ono również powrócić na swoje miejsce. Do tego potrzeba, aby grzech dla nas znowu stał się grzechem. Słowo Boże nie na próżno podkreśla ważność wypełniania Przykazań naszego Pana.

Powinniśmy przez odnowę naszego umysłu nieustannie badać, jaka jest w stosunku do nas Wola Boża (Rzym. 12. 2).

Każdy, kto nie widzi tego wzajemnego związku, jeszcze nie zrozumiał całego sensu Słowa Bożego. Dlatego tak ważnym jest dla nas dzisiaj, aby odrzucić wszystkie dzieła mocy ciemności po to, aby nasz stan duchowy mógł się odnowić i abyśmy mogli wzrastać w wierze. Władze ciemności nie będą w stanie dłużej utrzymać nowego stworzenia. Mieć prawidłową świadomość duchową – jest to najważniejsze w podążaniu za Jezusem. Przeciwko temu sam diabeł jest bezsilny.

Główne Kościoły Chrześcijańskie nie mają nic przeciwko białej magii. Nawet Papież w Rzymie powiedział pewnego razu, że Katolik może zajmować się białą magią. U Metodystów istnieje nawet bractwo, które zajmuje się białą magią. Krajowa Rada Kościołów w Ameryce (ekumenia) jest jednym z bloków piramidy. Iluminaci nie mogliby pracować bez niego. (Proszę zwrócić uwagę, jak ważna jest dla satanistów ekumenia, dla osiągnięcia ich celów. Należy przypuszczać, że nie tylko Światowa Rada Kościołów w Genewie, ale także krajowe i regionalne ekumenie znajdują się w blokach piramidy satanistów dla przeprowadzenia antychrześcijańskich przedsięwzięć. Wydawałoby się, że właśnie stamtąd powinien brzmieć krzyk ostrzegawczy dla Chrześcijaństwa, ale co oni robią?). Jest nawet magiczna księga dla "chrześcijan", czyli dla tych Chrześcijan, którzy chcą praktykować czary, a przy tym nadal pozostawać „chrześcijanami”. Czołowym „chrześcijańskim czarownikiem” jest pastor Metodystów w Chicago. Pisze on traktaty dla Chrześcijan, którzy chcieliby zajmować się czarami, ale którzy nie wiedzą, czy trafią wówczas do piekła, czy nie trafią. W swoich traktatach na samym początku rozbija on wszystkie chrześcijańskie pojęcia o piekle i szatanie, a następnie naucza Chrześcijan sztuki uprawiania czarów.

Z Kościoła Metodystów powstała Światowa Rada Kościołów, która nastawiona jest pro satanistycznie i poprzez ONZ jest finansowana przez Iluminatów. Kościół Metodystów od samego początku swego istnienia był Kościołem o duchu ekumenicznym. Kaznodzieja Metodystów Fritz Harrifeld powiedział w Hamburgu, co następuje: *„Zupełnie jasno mówię z tej mównicy: ze strony Nowego Testamentu nie ma absolutnie żadnej podstawy, aby uważać za grzech współżycie seksualne przed ślubem i poza małżeństwem, jeżeli te stosunki seksualne są oparte na dobrowolnym porozumieniu się dwóch osób, które chcą pomoc sobie nawzajem. W takim samym stopniu odnosi się to również do homoseksualizmu”*. Kasetą z tym kazaniem została wysłana biskupowi Kościoła Metodystów Schtitherowi, ale żadnej reakcji nie było. A Harrifeld, jakby nic się nie stało, nadal pisze notatki w "Słowie i Drodze", w numerze 43/83, nawet wezwał do spalania zwłok zmarłych.

Kaznodzieja Metodysta w Londynie, Michael Fielding, udzielił ślubu parze homoseksualnej z uzasadnieniem: *"Mój Kościół liberalnie jest nastawiony do homoseksualistów"* (Gazeta Południowoamerykańska z 19.07.83). Pewna grupa z Kościoła Metodystów w Wielkiej Brytanii doszła do następującego wniosku: *"Powinniśmy dzisiaj poważnie wziąć pod uwagę, że homoseksualizm jest częścią Bożego tworzenia, dlatego Chrześcijanie mogą bez zastanowienia decydować się na stosunki homoseksualne"* (Diakrisis 9/82)

Będąc czarownikiem, doszedłem do najwyższych kręgów. Pod moim kierownictwem były nie tylko magiczne kręgi, ale także kościoły satanistyczne. Liczba kościołów satanistycznych rośnie, chociaż nie są one tak rozpowszechnione, jak magiczne kręgi. Przy czym, tylko byli Chrześcijanie zostają członkami kościołów szatana. W tym celu, aby lepiej to było można zrozumieć przeczytajmy dwa wersety z Drugiego Listu Św. Piotra 2: 20-21: ***"20 Jeżeli bowiem uciekają od zgnilizny świata przez poznanie Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa, a potem oddając się jej ponownie zostają pokonani, to koniec ich jest gorszy od początków. 21 Lepiej bowiem byłoby im nie znać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją odwrócić się od podanego im świętego przykazania"***.



I jeszcze z Ewangelii wg Św. Mateusza Znowu 12: 43-45: **"43 Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku, ale nie znajduje. 44 Wtedy mówi: "Wrócę do swego domu, skąd wyszedłem"; a przyszedłszy zastaje go niezajętym, wymiecionym i przyozdobionym. 45 Wtedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszkają tam. I staje się późniejszy stan owego człowieka gorszy, niż był poprzedni. Tak będzie i z tym przewrotnym plemieniem".**

Na podstawie tych fragmentów Pisma każdy dla siebie może wyciągnąć wniosek, co się stanie z dzisiejszym Chrześcijaństwem, jeśli będzie ono nadal świadomie ignorować łaskę...

Polityka i czary

Jimmy Carter napisał w pewnej notatce prasowej, że **jest on odrodzony**. To chrześcijańskie wyrażenie znajdujemy zarówno u czarowników, jak i masonów. Wpierw rodzą się w ciele, a później się odradzają. W tej notatce Jimmy Carter nie powiedział, w jakiej konkretnie grupie on się odrodził. Jeśli zapytać jakiegokolwiek z najwyższych czarowników, kto jest najsilniejszą czarownicą świecie, to usłyszymy w odpowiedzi: **Ruth Carter Shtapelton** - siostra byłego prezydenta Jimmy Cartera.

Że Ruth Carter Shtapelton oprócz uprawiania czarów jeszcze ewangelizuje (w tym również i w Niemczech), mówi o tym, **jak łatwo sataniści przenikają do chrześcijaństwa** i mieszają okultyzm z Ewangelią. Wystarczy tylko pokazać trochę "świętości" - i wszystko pójdzie jak po maśle. Kogo obchodzi dzisiaj fakt, że świadectwo nie jest zgodne ze Słowem Bożym? Jeśli ewangelista głosi o potrzebie przyjęcia Chrystusa, to jest to dowód jego prawdziwości i biada każdemu, kto wątpi w to!

Nie wiem, czy Jimmy Carter należy do masonerii. **Jeśli ktokolwiek w Stanach Zjednoczonych jest działaczem politycznym, to zazwyczaj jest on i masonem, ponieważ inaczej do kręgów politycznych trafić nie można.**

Począwszy od Wilsona, prezydenta czasów I Wojny Światowej, w Stanach Zjednoczonych nie było ani jednego prezydenta, który by nie należał do Iluminatów za wyjątkiem Eisenhowera, który chociaż do nich nie należał, jednak był pod ich kontrolą.

Jednego prezydenta wypadło im zabić, drugiego usunąć ze stanowiska, ponieważ nie byli posłuszni Iluminatom. Pozornie wydaje się tak, że mamy rząd i parlament, senatorów i przedstawicieli Kongresu, etc. Występują oni i dyskutują, ale jeśli Iluminaci chcą wprowadzić jakieś nowe prawo, żeby niewiele osób o tym wiedziało, to im to się zawsze udaje. Na przykład, prawo o stanie nadzwyczajnym zostało po prostu opublikowane. Nikt nie wiedział, że to prawo nie było omawiane w parlamencie. Znane są mi cztery ustawy, które zostały przedstawione przez pewnego członka "**Rady 13-tu**" i teraz tylko czekają na głosowanie.

W świecie jest **około pięciu tysięcy osób**, które mają głębszą wiedzę o sprawach Iluminatów. **Pracują na nich miliony ludzi**. Podobna sytuacja jest i u masonów: tylko należący do "**Rady 33-ch**" znają wszystkie tajemnice, a reszta nie ma tej wiedzy.

Organizacje prywatne, należące do Iluminatów, wykorzystują znaki okultystyczne używanych w nazwach swoich firm, aby inni czarownicy wiedzieli, gdzie mają kupować. Na przykład, w supermarketach "Selfway" duża litera "S" – jest szczególnym znakiem czarowników.

Jest prawie niemożliwe, aby w ciągu tygodnia nie kupić czegoś u Iluminatów. Wymagało by to, na przykład, odmówienia sobie jazdy samochodem, ponieważ cała benzyna, z jakiej korzystamy – pochodzi od Iluminatów. Należą do nich wszystkie duże koncerny naftowe na świecie. Wielkie domy sprzedaży wysyłkowej w Stanach Zjednoczonych także są własnością Iluminatów. 90% wszystkich wielkich sklepów, w szczególności z nazwą "Złoty Pierścień" ("Gold Circle"), należy do człowieka o imieniu Łazarz z Kolumbii (Ohio) (ros. - Лацарыс из Колумбии). On jest jedną z najważniejszych osób wśród Iluminatów, którzy kiedykolwiek żyli. W ten sposób nie kupowanie u Iluminatów jest niemożliwe, największe sklepy spożywcze są ich własnością.

Bądźcie zadowoleni, że jeszcze macie w ogóle możliwość kupowania, nawet u Iluminatów. Obecnie pracuje się nad tym, aby połączyć wszystkie kasy komputerowe z jednym ogromnym komputerem w Dallas (Teksas). Komputer ten do tego jest jeszcze nazywany "bestią". Ten komputer, z kolei, jest połączony z dwoma innymi dużymi komputerami w Brukseli i Amsterdamie. Wszystkie republikańskie agencje bezpieczeństwa w Stanach Zjednoczonych i Gwardia Narodowa są powiązane z tym komputerem w Dallas. Tak więc, począwszy od prezydenta, tworzy się wielki system. Przypuszczam, że książeczki czekowe i karty muszą być również wpisane do tego komputera, przedtem nim będą w ogóle możliwe zakupy lub sprzedaż.

W latach 60-ch w Nowym Jorku trwała walka między mafią a Iluminatami. Mafia ją przegrała. Wielu z jej przywódców zostało zabitych, a pozostali zostali zmuszeni do opuszczenia miasta. Obecnie, mafia również wykonuje polecenia Iluminatów. Od czasu, jak Iluminaci zaczęli współpracować z mafią, stała się ona o wiele bogatsza i ma pewniejszą ochronę. Kto dzisiaj śledzi za aferami mafii w gazetach, ten może łatwo ustalić, że zdemaskowanie mafii zawsze dochodzi nie dalej niż do jakiegoś określonego miejsca, za którym agencje kryminalne i prawo, jak również niższe szeregi Iluminatów, już nic nie „widzą”. Dlaczego i za co powinien być zabity ten lub inny i od którego wychodzą rozkazy, wiedzą tylko nieliczni masoni najwyższych szczebli. Tę wzajemną zależność można zrozumieć dzięki świadectwu Johna Todda i niektórych innych książek. Gdyby to wszystko wyszło na jaw szerokiej opinii

publicznej, to cały świat stanąłby na głowie, a przysięgający na Słowo Boże działacze państwowi zostaliby zdemaskowani jako kryminalna klika diabła, która złamała przysięgę.

Zostało udowodnione, że wszyscy znani ludzie tego świata, począwszy od Jego Wysokości Księcia Bernharda, członka rodziny królewskiej Anglii i kończąc na bankierach, wielkich kupcach, przemysłowcach i działaczach politycznych, są zjednoczeni tą zdradziecką Antychrystową siecią czasów ostatnich.

Oto reportaż z pewnej gazety, w którym dość jawnie widoczna jest ukryta ręka spiskowców.

NIEKOŃCZĄCE SIĘ DEMASKOWANIA MAFII. Kim że są ci "nietykalni" na drugim planie?

Potokowi zeznań schwytanego we Włoszech szefa mafii Tommaso Busketta nie ma końca. Codziennie demaskowani są czołowi mafiosi, struktury organizacji, międzynarodowe więzi przestępczości zorganizowanej świata, które pozwalają zobaczyć machinacje "czczonej społeczności." Od początku zeznań Busketta we Włoszech dokonano już ponad 60 aresztowań. Tymczasem zaczęli zeznawać również inni przedstawiciele mafii, znajdujący się w areszcie. Dzisiaj prowadzących śledztwo w pierwszym rządzie interesuje, kim są ci "nietykalni", ten polityczny mózg mafii. Do tej pory Buskett tylko pośrednio zasugerował, że on – jest małą rybką, aby wiedzieć o tej "trzeciej płaszczyźnie". Z wypowiedzi Busketta można zrozumieć, że "czcigodna społeczność" stworzyła dla siebie najnowocześniejsze struktury organizacyjne, zachowując przekazane jej tradycje rodzinne. "Honorowi panowie" korzystali przy nielegalnych transakcjach z usług pomocników.

"Drugi poziom" struktury mafijnej – to „prowincjonalna komisja decyzyjna”, która działa absolutnie tajnie i w której zasiadają przywódcy mafii prowincjonalnych. Ta "komisja dziesięciu" decyduje, na przykład o sprawach zabójstw "zdrajców" lub przeciwników mafii z szeregów wymiaru sprawiedliwości i policji. Dla zachowania konspiracji zostały stworzone specjalne komanda, przeznaczone do zabójstw, o istnieniu których lokalna mafia nie ma pojęcia. Prowadzący śledztwa są przekonani, że nad tymi dwoma "poziomami" jest jeszcze trzeci, do którego prowadzą wszystkie nici intryg mafii. Mogą tu być zamieszani absolutnie nieznanymi dotychczas osobistościami politycznymi. Buskett powiedział, że zabójstwa przywódców politycznych z pomocą mafii są popełniane na zlecenie kręgów politycznych.

Kto uwierzy, że w afery, w które bywają zamieszani działacze polityczni, to tylko pojedyncze przypadki. Pozostają one pojedynczymi tylko dlatego, ponieważ zaledwie niektóre z nich udaje się częściowo ujawnić. Całe wydania książek, ujawniających przestępczą działalność Illuminatów, są przez nich wykupywane, niszczone i uważane za rozkupione.

Handel książkami, oprócz wielu innych informacji, również potwierdza moje słowa.

Pod koniec swojej narracji, John Todd również mówi o tym, że jest w ciągłym niebezpieczeństwie i że wielu byłych sług kultu, którzy nawrócili się do Boga, zostali zabici.

Większość chrześcijan nie wie nic na temat związków państwa z satanistami. Jeszcze Jezus powiedział: *"Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie pierwszej znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata,*

bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi". (J 15, 18-19); "Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. (J 17, 14); Te i wiele więcej innych miejsc w Biblii świadczy o tym, że ten świat – to sfera władzy szatana, a państwo – jest częścią tego świata, gdzie korzysta on ze szczególnego wpływu.

Kościół katolicki jest prawdziwym rozsądnikiem (ogniskiem) okultyzmu o wysokim stopniu rozwoju. Aby utrzymać priorytet Kościoła Katolickiego z inicjatywy papieża utworzone zostało tak zwane **"Towarzystwo Jezusowe" (Zakon Jezuitów)**. Z pomocą opracowanych przez Loyolę spirytystycznych ćwiczeń, Jezuiti stali się prawdziwymi ekspertami w dziedzinie okultyzmu. Swoją praktyką okultystyczną, wywierali wielki wpływ na społeczeństwo. **Od samego początku swego istnienia, ramię w ramię współpracowali z masonami.** W 1953 roku papież Jan XXIII został przyjęty do siódmego stopnia loży masońskiej. Dzisiaj dwa największe państwowe kościoły Niemiec (Katolicki i Ewangelicko - Luteranski) są do cna przepojone tym duchem i pełne masonów.

A to jeszcze daleko nie wszystko. Tradycyjny Karnawał Wiosenny (w Niemczech "phishing"), z jego wiarą w duchy, z jego sprzecznymi z Biblią obscenicznymi i bluźnierczymi piosenkami, jest tą częścią religii katolickiej, z której papież, sądząc z jego własnych wypowiedzi, jest jeszcze i dumny.

Jeśli weźmiemy nauki Kościoła Katolickiego, to nie znajdziemy w ich prawie niczego, co miałyby coś wspólnego z nauką chrześcijańską.

Teoria ognistego czyścica, o którym w Biblii nie ma ani słowa, to jedna z najbardziej bezwstydných i kłamliwych transakcji, jakie kiedykolwiek zostały zawarte w tym świecie. Mimo, że kościół ten jest jedną z najbogatszych organizacji na świecie, to bezwstydnie okrada najbiedniejszych poprzez "odpuszczanie grzechów" i "przeniesienia dusz do raju". Jej ogromne bogactwo i władza, jak i czczenie "doskonałego i świętego" papieża jako bezpośredniego zastępcę Chrystusa na ziemi, stawia na głowie wszystkie biblijne normy i pojęcia.

Prawdziwy Kościół Chrystusowy od samego początku swojego istnienia był wzgardzony, odrzucany, oczerniany i prześladowany. Gdzie nie jest on taki, tam zamieszkał obcy duch i więcej on już nie jest światłem i solą świata, ale samym światem. Innego wniosku Biblia nie pozwala wyciągnąć. Pan mówi: *"Mnie prześladowali, to i was będą prześladować"*. To powinni wziąć sobie pod uwagę wszyscy chrześcijanie, aby nie stać się ofiarą tradycyjnego błędu.

Duchowa ojczyzna



Jednym z najbardziej uwodzicielskich argumentów dziś jest teoria tzw. "duchowej ojczyzny", przez którą Chryścijanie stają się coraz bardziej zależni ze strony ekumenizmu i nadchodzącego Antychrysta. Szczególny nacisk kładzie się na to, że każdy wierzący musi mieć "duchową ojczyznę". W przeciwnym razie jest on tylko "chrześcijańskim Cyganem", który "tańczy na wszystkich weselach" i nie wie, gdzie jest jego miejsce.

W końcu Bóg jest Bogiem porządku, któremu taki nieporządek się nie podoba ... Tutaj nagle przypomina się o Bogu porządku. - Dlaczego o tym nie przypomina się tam, gdzie naruszane są Jego przykazania? Dziwne, nie prawdaż? Nie mówiąc już o tym, że prawie wszystkie wyznania chrześcijańskie już dawno nie mają w sobie życia duchowego i dlatego nie mogą być "duchową ojczyzną", pojęcie "duchowej ojczyzny" w oczywisty sposób jest sprzeczne ze Słowem Bożym. Jak wiele na ziemi może być tych ojczyzn? Cztery, dwadzieścia, sześćdziesiąt lub sto?

Setki kościołów, sekt i wyznań istnieje dzisiaj, czy wszystkie one mogą być „duchowymi ojczyznami”? Wtedy, być może, Biblia się myli mówiąc, że Ciało Chrystusa jest niepodzielne. Albo sam Chrystus się podzielił, jak Apostoł Paweł pytał o tym Koryntian? Z tego wszystkiego można wyciągnąć wniosek, że Kościół apostołski był zjednoczony i miał wiele duchowych zalet.

Biblia zdecydowanie opowiada się przeciwko ugrupowaniom i partyjności, **ale wyznania chrześcijańskie dziś nie stanowią nic innego**. To jest nienormalne zjawisko w sferze duchowej. Prawdziwie wierzący chrześcijanin zawsze i przede wszystkim stoi po stronie prawdy, a nie po stronie jakiegokolwiek związku wyznaniowego. Kwestia „duchowej ojczyzny” pojawia się dziś w niemal każdej rozmowie. Jeśli nie jesteś członkiem jakiegoś kościoła lub sekty, to twoją wiarę nie uznaje się. Ktoś może żyć w największym grzechu – w tym nie ma nic strasznego, jeśli tylko ma on "duchową ojczyznę", jeśli daje darowizny i podnosi wysoko sztandar swego związku.

Ci, którzy podnoszą głos za prawdę i mówią o tym, przedstawiani są przed ludźmi jako okrutni i nie mający serca krytykanci, nie posiadający w sobie nawet iskiere miłości chrześcijańskiej, podczas gdy inni zbierają honory i szacunek. A więc, duch partyjności, przedsiębiorczości i biznesu coraz wyraźniej występuje w związkach chrześcijańskich. Proszę,

przeczytaj następujące fragmenty z Biblii, jeśli chcesz wiedzieć, co Bóg myśli o tym: **Jud 01:19, 1Kor 1: 12-13, 2 Piotra 2 i 03:13, Mt 23: 15, 2Tm 3: 6 ,**

Dokonane na Kalwarii Zbawienie i drogocenna wiara w Pana Jezusa Chrystusa wykorzystywane są dla osobistych korzyści poprzez tworzenie różnego rodzaju związków wyznaniowych oraz transakcji ze światem - niemoralność, która prowadzi prosto do piekła i która zawsze jeszcze do tego oznaczała koniec przebudzenia, ponieważ działania Ducha Świętego nie mogą być wywołane działaniami organizacyjnymi i wysiłkami ludzi, którzy odeszli od Boga.

Skąd się wzięło to "domowej roboty" przykazanie o "duchowa ojczyźnie"? Chętnie przeczytałbym odpowiednie miejsce w Biblii, gdybym znał rozdział i werset. Gdyby Jan Chrzciciel lub Jezus Chrystus znalazł się dziś w naszym środowisku, to prawdopodobnie również musieliby mieć oni "duchową ojczyznę", aby ich uznano i zaakceptowano. A gdzie mogliby oni znaleźć dla siebie taką ojczyznę? Jestem przekonany, że dzisiaj słuchano by ich dużo mniej, aniżeli w tamtych czasach.

Dzięki temu nauczaniu o „duchowej ojczyźnie” ludzie czyni się członkami takich wspólnot, którzy przez narodowe ekumenie podłączeni są do ekumenizmu międzynarodowego, **aby w swoim czasie wszystko to w sposób zorganizowany przekazać w ręce Antychrysta**. Na dzień dzisiejszy wszystkie warstwy ekumenizmu są kontrolowane i w dużej mierze finansowane przez ludzi „**Nowego Porządku Światowego**”.

Większość wierzących uważa, że zwodzenie i pokusa w ostatnich czasach powinny przyjść z jakiejś sekty z zewnątrz. Trudno jest im wyobrazić, że to wszystko może powstać w ich własnych szeregach, we wspólnocie, gdzie być może już rodzice i dziadkowie byli członkami. Ten tok rozumowania jest dobrze znany diabłu. Adam Weishaupt, założyciel Zakonu Illuminatów, pewnego razu powiedział: "**Chrześcijaństwo może być zniszczone z pomocą tych, którzy są powołani do jego ochrony, a mianowicie: z pomocą kleru**". Zapamiętaj to zdanie, ponieważ cały system diabelskiej pokusy pracuje dziś głównie na tej zasadzie.

System światowy jest międzynarodową siecią masonów. Istnieją wspólnoty, które mają własne banki lub otrzymują od masonów wysokie sumy jako darowiznę. Oczywiście, odbywa się to tylko na poziomie wysokich instancji, o czym szeregowi członkowie nie podejrzewają, jednak wpływ i skutki są widoczne w dół aż do małych kręgów.

Kłamstwo - Istota szatana



Kłamstwo, którym kaznodzieje i odpowiedzialne osoby religijne splamili się w związku z ekumenizmem, trudno przewyższyć. W swoich wspólnotach chrześcijańskich zaprzeczają oni wszelkim powiązaniom z ekumenizmem, w rzeczywistości należą do niej więcej niż dwadzieścia lat. Można to wytłumaczyć tylko tym, że z jednej strony wiedzą oni o zdradliwych celach i współpracy Światowej Rady Kościołów z Iluminatami, a z drugiej strony nie chce zrezygnować z ulg państwowych i darowizn masonów .

Niezależnie od przyczyny, kłamstwo zawsze było istotą diabła (J 8, 44). Kto kłamie, ten na podstawie wymienionego wyżej wiersza z Biblii, nosi w swoim sercu istotę diabła. Często mam takie wrażenie, że ludzie dobrowolnie chcą być oszukiwani, nienawidzić prawdę i kochać kłamstwo, ponieważ demaskująca, prowadząca do światła Prawda ujawnia to, co ich zdaniem, lepiej byłoby, aby ukryć.

Jednakże, jakby niewygodną Prawda nie była, to żaden człowiek nie zdoła jej obejść. Prawda zawsze stawia człowieka przed wyborem, w tym również i ciebie, czytającego te wiersze. Jeśli nie jesteśmy otwarci na prawdę, jeśli z obojętnością możemy obserwować tę przerażająca demoralizację chrześcijaństwa wokół nas, to już jesteśmy nastawieni przeciwko prawdzie. Wtedy lepiej nie budować sobie nadziei na wieczne szczęście. Kto nie jest przesiąknięty prawdą Słowa Bożego, kto nie kieruje się nią w rozwiązywaniu swoich problemów życiowych, ten nie ma obywatelstwa w Niebie. Kto nie ma miłości do prawdy, temu Pan wyśle takich silnych kusicieli, że stanie się on absolutną ofiarą diabła (2Tes 2: 11).

Poniższa lista chrześcijańskich związków, należących do ekumenizmu, pozwala zobaczyć, w jakim stopniu dzisiejsze chrześcijaństwo uwikłane jest w sieciach diabła. Całe to ekumeniczne zorganizowanie – to nic innego, jak pułapka Antychrysta.

Oto lista kościołów i organizacji, które bezpośrednio lub pośrednio (za pośrednictwem innych organizacji) są związane z ekumenizmem. Lista ta została wzięta z "Wiadomości wiary" wraz z uwagą, która jest również bardzo ważna.

Uwaga: Oprócz Światowej Rady Kościołów w Genewie istnieją jeszcze również krajowe rady w poszczególnych państwach. W Niemczech taką radą jest Robocze Zjednoczenie Kościołów Chrześcijańskich. Jawnie ekumenicznymi instancjami oprócz tego są Ewangelicki Kościół Niemiec, Misja Kościoła Ewangelickiego (gałąź Rady Genewskiej) i Unia Diakonów Kościoła Ewangelickiego, od których idą liczne związki do masonów, zakonów rycerskich, a także komunistów.

- Adwentyści
- Kampania "Ewangelia dla wszystkich"
- Kampania "W każdym domu"
- Kampania 365
- Akcyjny Komitet Prześladowanych Chrześcijan (Zardaczuk)
- Wspólnota Albrechta Bengela
- Kościół Apostolski – pierwotna misja chrześcijańska
- Robocza Unia Szkół Ewangelickich

- Robocza Unia Ewangelickich Misji Miejskich
- Robocza Unia Ewangelizacji Młodzieży (Partsani)
- Robocza Unia Służby Misyjnej i Biblijnej
- Misyjny Sojusz Barmen (niezależna wspólnota ewangelicka)
- Baptyści
- Ruch Prawdziwej Religii (Rudolf Bäumler)
- Biblia dla świata (Lenkeyt)
- Unia Czytania Biblii
- Szkoła Biblijna Bergstraße
- Blue Cross (Niebieski Krzyż)
- Braterska Służba Twisselmash
- Braterska Unia Tabor w Marburgu
- Braterska Unia Bad Boll (Herrnhutter)
- Związek Wolnych Wspólnot Zielonoświątkowców
- Campus Chrystusa (szkoła)
- Chrześcijańskie Stowarzyszenie Cukierników i Piekarzy
- Chrześcijańska Misja Przemysłowa
- Chrześcijańska Misja Kina (Jost Müller-Bon)
- Chrześcijańska Unia Wspólnot (Mülheymer - Zielonoświątkowcy)
- Chrześcijańskie Centrum Młodzieży Bodenzeehof
- Nosiciele Chrystusa Bensheim
- Misja Niewidomych Christofel
- Chrześcijański Związek Młodzieży
- CCB Berlin (Spitzer, dypl. teolog katolicki)
- Niemiecka Misja Wewnętrzna
- Niemiecka Misja Uliczna Oppermann w Kehl
- Niemiecka Misja Namiotowa
- Niemiecka Konferencja Ewangelistów
- Niemiecka Misja Marynarzy
- Niemiecka Unia Społeczna Diakonów
- Ewangelicka Szkoła Misyjna Unterveyssah
- Ewangelicka Służba Misyjna (Paschke)
- Ewangelickie Radio
- Eklezja - Wspólnota Chrześcijan (Zeiss)
- Kościół Ewangelicko-Methodystyczny
- Ewangelicka Wspólnota Niezależna (Baptyści / Bracia)
- Ewangelicka Pomoc Książkowa (Shnetter)
- Ewangelicka Wspólnota Wuppertal
- Ewangelicka Misja Carmel
- Ewangelicka Misja Górnego Egiptu
- Ewangelicka Wspólnota Biednych (Motschmann)
- Niezależna Chrześcijańska Wspólnota Erzhausen
- Niezależna Wspólnota Ewangelicka
- Niezależna Akademia Ewangelicko - Teologiczna FETA
- Kościół Boży (Zielonoświątkowcy)
- Kupcy Pełnej Ewangelii (Zielonoświątkowcy)
- Wspólnota Rozpowszechniania Ewangelii

- Unia Gnadau (Heymbuher)
- Wspólnota Misji Wewnętrznej
- Misja Gossner
- Heilbronner - Służba Przyjacielska
- Centrum Pomocy (Richard Straube)
- Hilderskheymer – Misja Niewidomych
- Armia Zbawienia
- Idea (Służba Informacyjna Związku Ewangelickiego)
- Międzynarodowa Misja Cygańska (Heyptsmann)
- Janz-Tim
- Dom Jezusa, Düsseldorf
- Jogannoym (Szkola Ewangelistów)
- Młodzież dla Chrystusa (Homann)
- Młodzieżowe Dzieło Misyjne (Riffles, Zielonoświątkowcy)
- Młodzież z Misją (Hurlak)
- Bractwo Jezusa Gnadental
- Związek Młodzieży Niezłomnego Chrześcijaństwa
- Kościelny Zbiór Biblii i Wiedzy
- Konferencja Wspólnot Wiedzy
- Langenshteynbaher Hee - Vseprimiryayushiesya
- Życiowe Współżycie dla Jedności Chrześcijan, Zamek Graheym
- Misja w Lipsku
- Libencellerska Misja
- Światło na Wschodzie (Shefbuch)
- Maranatha Dom-Weingarten
- Koło Marburgskie
- Misja Europy Południowo-Wschodniej
- Grupa Misyjna Hamburg (Dankmar Fischer)
- Dom Misyjny / Szkoła Biblijna Videnest
- Grupa Misyjna Błogosławiona Wieść (V.Heyier)
- "Braterska Dłoń" (Pals)
- Misjonarstwo, "Nowe Życie" (Anton Schulte)
- Misja Marburgska
- Rozmowa o Północy, Wim Malgo
- Mennonicka Misja Ojczyzny
- Mennonici Niemiec
- Mennonicka Konferencja Światowa
- Prąd Mülheymer (Zielonoświątkowców)
- Misja Neukirchner- (kalendarz Neukirchner)
- Misja Neuendettelzauer
- Misja Neuland Plettenberg
- Operacja Mobilizacja (Ferver)
- Służba Wschodnia Wiesbaden
- Ofensywa Młodych Chrześcijan
- Chrześcijańscy Tropiciele
- Kapłańskie Bractwo Modlitewne
- Unia Philadelphia Leonberg (Rekle)

- Religijna Wspólnota Przyjaciół (Kwakrzy)
- Arka Zbawienia Mettlingen
- Koło Prądów Misyjnych Młodzieży
- Urząd Rummelsberger
- Reńska Wspólnota Misyjna
- Zjednoczenie Pracowników Królestwa Bożego
- Prąd Zowa
- Centrum Duchowego Przygotowania Krelingen (Kemmner)
- Unia Biblii Kieszonkowych
- Teen Schallenge, Niemcy
- Teologiczna Konwencja Ruchu Prawdziwej Religii
- Misja Felberter- (Zewnętrzna Misja Związku Niezależnych Zielonoświątkowców)
- Zjednoczeni Przyjaciele Misyjni (Misja Eklezja)
- Misja Ludowa (Karl Fix)
- Słowo Życia
- Światowa Pielgrzymka Ewangelii
- Zjednoczenie Vihern,
- Biały Krzyż (Nayokat)
- Misja Zairu



Dziś dużo mówi się o "Nowym Porządku Świata". Samo wyrażenie "nowy porządek" już mówi o tym, że "stary" porządek, który jest częściowo oparty na zasadach Słowa Bożego, powinien być zniszczony. Prorok Daniel mówiąc o ostatnim królestwie, zaznacza, że ostatni dyktator (Bestia), w przeciwieństwie do poprzednich bestii był zupełnie inny. Miał dziesięć rogów, przeklinał Najwyższego, uciskał i niszczył świętych Najwyższego i anulował ich święta i Prawo.

Aby osiągnąć ten cel, Chrześcijaństwo powinno się stać zorganizowanym i, oczywiście, zależnym od państwa. W jakim stopniu Kościoły przyczyniają się do budowy "Nowego Porządku Świata", dobrze pokazują na przykład, "Dni Kościoła" (kongresy Kościoła Ewangelickiego Niemiec) w ostatnich latach.

Na frankfurtskiej "Schim" w ramach programu dni Kościoła "Dinner Party" (wieczera - kolacja) można było zobaczyć brudną kpinę z wieczery: prawie każda z 39 czas przedstawiała we wszystkich szczegółach otwarty żeński narząd płciowy (artystka - Amerykanka Yudi Chicago).

Już samo hasło Dni Kościoła "Patrz, jaki człowiek", wskazujące nie na Chrystusa, a na małpę i tłum ludzi, świadczy o tym, jakie zdeprawowane cele realizuje ten państwowy Kościół. Pewna grupa młodzieżowa poszła jeszcze dalej i zmieniła to hasło na "Patrz, jaka bestia" i "Nasza nadzieja – spokrewnić się z nimi". **Cóż, jeśli ludzie tak chcą pochodzić od małp, to dlaczego nie utrzymywać z nimi pokrewnych stosunków? ...**

Nie żywy Bóg, ale przede wszystkim człowiek jest w centrum uwagi **kaznodziejów i interpretatorów. Wywyżżyć godność człowieka i tym samym zastąpić żywą wiarę w Boga martwymi ideami humanizmu** - ta tendencja coraz bardziej rozprzestrzenia się wśród światowego Chryścijaństwa. Zgodnie z tym antropozoficznym myśleniem, w każdym człowieku mieszka część Bóstwa, którą może on w sobie odkrywać i rozwijać za pomocą ćwiczeń medytacyjnych, muzyki transcedentalnej i innych środków pomocniczych. Rzeczywiście, jeśli człowiek ze zwykłej małpy był w stanie rozwinąć się do super indywiduum, to dlaczego by on nie mógł i nadal się rozwijać? Dlaczego on wtedy nie może stać się Bogiem? I dlaczego by nie stworzyć dla niego dla osiągnięcia tego celu taką antychrześcijańską religię czasów ostatnich? Z tego powodu na ostatnich „Dniach Kościoła” nie brakowało mistycyzmu, rocka i muzyki pop, a także teatru i tańca.

Słowo Boże mówi wyraźnie, że w ostatnich czasach „*żli ludzie i zwodziciele będą się dalej posuwać ku temu, co gorsze, błędząc i innych w błąd wprowadzając*” (2Tym 3, 13), jednak „*uda im się nieco*” (2Tym 3, 9). Dalsze hasła były następujące: „Joga dla Chrystusa”, „Modlitewny wieniec róż Chrystusa”, „Wprowadzenie do mistycyzmu” i „Życie cielesne i mistyczny taniec”.

Do tego dodano mistyczne legendy o niezwykłych podróżach, Królownie – Żabce, o Kumie – Śmierci i inne bajki. Co więcej, były zaproszenia do rytualnych modlitw Islamu – po jednej ambonce - stojaku dla hinduistów i buddystów z odpowiednimi wizerunkami idoli na ścianach. Szczytem bluźnierstwa był pokój do medytacji, w którym znajdowały się przybory do okultystycznych rytuałów: trzy waniенki wypełnione błotem i czarna narzuta. W pobliżu pokazywano następujące filmy: i „Przywidzenie” Herberta Achternbuscha (*nie ma tytułu pierwszego filmu – od tłum.*). Pierwszy film wprowadza widza w historię ruchu homoseksualnego w Stanach Zjednoczonych, drugi, którego prawdopodobnie nie można prześcignąć w bluźnierstwie, przedstawia Jezusa jako geja i Maryję jako nierządnicę. A są to filmy, które jury Kościoła Ewangelickiego w swoim czasie uznało za najlepsze filmy miesiąca.

Szczytem wszystkiego był „eksperyment homoseksualnej teologii” i pytanie: „*Panie Boże, a gdzie jest Pani Bogini?*”. Dzięki emancypacji Kościół umieścił kobietę w takim miejscu, które jest sprzeczne ze wszystkimi pojęciami biblijnymi. W ulotkach Socjaldemokratycznych Kobiet Niemiec, na przykład, można było przeczytać: „*Kto chce ludzkiego społeczeństwa, ten musi pokonać męskie*”.

Temat „Czułość przy rozważaniu zabytkowych szat” moderował kaznodzieja Metodystów Fritz Harrifeld z Hamburga. Już w 1981 roku głosił on, że **homoseksualizm i cudzołóstwo nie są grzechem, jeśli przez to zostanie uszczęśliwiony drugi człowiek.**

W drodze do sal wystawowych można było zobaczyć wskaźnik: do kościoła „Spokojnej Nocy”. Wskaźnik ten może służyć jako pierwowzór nazwy tej organizacji, która rzuciła wyzwanie Bogu i stoi przed nadchodzącym Sądem. Cóż, dobranoc kościele. Śpij spokojnie, dopóki nie nadejdzie Sąd Pana.

Dziesięć Przykazań dano Narodowi Izraelskiemu z dymiącej Góry Synaj nie przez Mojżesza, a przez samego Boga. Profesor teologii Elga Sorge nabrała odwagi i zniekształciła te Przykazania w sposób następujący: *„Pozwolono wam czcić wszystkie Moje Imiona, które wymyślili narody, ponieważ nie Jestem zazdrosny i nie karzę niewinnych dzieci za przestępstwa ojców do trzeciego i czwartego pokolenia”. „Masz prawo do cudzołóstwa, ponieważ ty nie potrafisz inaczej ... oczywiście, możesz również pozostać wiernym”. „Masz prawo być samolubnym, zawistnym, zazdrosnym, gniewnym i złym – przecież kochającym i zło wspomaga w dobrym”.*

Te bluźnierstwa zostały pokazane w telewizji jako wywiad, przy czym aktorce Elke Sommer dano możliwość wyrażenia swojej zgody, podczas gdy innej kobiecie przeciwnego zdania dano tylko możliwość powiedzenia kilku słów. Oto jak można manipulować opinią publiczną i w konsekwencji wszystko wyjaśnić tym, że wystąpił błąd.



Dowodem na to, że Kościół Ewangelicki Niemiec całkiem świadomie stoi za tymi wszystkimi obrzydliwościami, świadczy końcowe zebranie „Dni Kościoła” we Frankfurcie: masy ludzi na stadionie leśnym zostały tak podzielone, że pozostałe pustymi przejścia stadionu utworzyły symbol krzyża Nerona, co można było zobaczyć tylko z samolotu lub helikoptera.

Krzyż Nerona – jest jednym z symboli satanistycznych i oznacza klęskę chrześcijaństwa. 23.06.1987 z oburzeniem pisano o tym, że masy ludzi bez ich zgody, zostały oszukańczo wykorzystane do utworzenia gigantycznej okultystyczno - politycznej symboliki na „Dniach Kościoła”. To, co się stało w ostatnim dniu „Dni Kościoła” w Essen, dokładnie odpowiada przepowiedniom Biblii o czasie ostatecznym i odstępcie Kościoła od prawdy (2Tes 2: 3), które, jak widać, ma bezpośredni związek z ustanowieniem „Nowego Porządku Światowego” („New World Order”).

Na przykład, prezydent „Dni Kościoła” Ergard Eppeler zaakceptował połączenie „Dnia” Kościoła Katolickiego z „Dniami” Kościoła Ewangelickiego. Czy można się dziwić, jeśli przewodniczący ewangelicznego organu roboczego Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej mówi, że dla niego szczególną radością jest to, kiedy Kościoły wykazują wysoki stopień tolerancji dla siebie. Bardzo pozytywnie „Dni Kościoła” ocenił również szef opozycyjnej Partii Socjaldemokratycznej Hans-Johann Vogel: *„Dni Kościoła w Zagłębiu Ruhry są wydarzeniem publicznym o wielkim znaczeniu”*.

Dlaczego jest to tak, jaśniej wyraził w czasie „Dni Kościoła” były prezydent Niemiec Willy Brandt, w swoim wystąpieniu na temat: *„Co oznacza zjednoczenie Niemiec dla przyszłości Europy?”*.

„Ochronny dach Kościoła Ewangelickiego ma nieocenione znaczenie w sprawie zjednoczenia państw Europy Środkowej i Wschodniej – powiedział on i dodał: „Kto, jeśli nie Chrześcijanie powinni pokazać drogę do wielokulturowej Europy?”. Według słów Brandta, Chrześcijanie powinni odgrywać główną rolę w procesie integracji europejskiej. (Ale tylko do czasu, aż zniknie konieczność korzystania z Kościoła - nierządniczy w charakterze „pożytecznego idioty”). Fakt, że tacy „lewi” (głównie masoni, których śmiało można nazwać ateistami) przemawiają w Kościele Ewangelickim, poglądowo wskazuje na jego antychrześcijańskiego ducha.

Biskup ewangelicki Martin Kruse i biskup katolicki Scheele wspólnie wyrazili pogląd, że jedność Kościołów może stać się wzorem dla pokojowego współistnienia narodów na całym świecie. W swojej współpracy Kościoły są bardzo blisko siebie, jednak potrzebują odnowy ekumenicznej. Aby to zrobić, należy zrezygnować ze sprzeczności, powstałych między nimi w 16 wieku.

Księdzu katolickiemu pozwolono mieć nie tylko jedną, ale nawet kilka kochanek; i jeśli ma on kilkoro nieślubnych dzieci, to również nadal jeszcze leży w ramach katolickich możliwości. Jednego tylko mu nie wolno: żenić się i mieć prawowite dzieci, pomimo faktu, że Biblia wyraźnie mówi o tym (1Tym 4.1-3; 1Tym 3,4). I jeśli teraz Kościół Ewangelicki jest analogiczny z Kościołem Katolickim, to jest on siedliskiem diabła.

W czasie „Dni Kościoła” w Essen brzmiało również wezwanie **do wspólnej modlitwy wraz z hinduistami, buddystami i muzułmanami - czysto okultystycznymi, demonicznymi**

religiami. Jeśli zwrócimy chociażby uwagę na krwiożerczość religii muzułmańskiej, to natychmiast staje się dla nas jasne, że ta "wiara" stoi w całkowitej sprzeczności z Chrześcijaństwem. Dlaczego z takimi religiami utrzymywane są stosunki i dlaczego ich „bóg” nie jest odrzucany przez Kościół Ewangelicki (tak jak to czyni on z Bogiem Biblii), można wyjaśnić tylko tym, że ich "boga” można lepiej wykorzystać dla „Nowego Porządku Światowego” („New World Order”).

Dlatego wiedz: TO NIE BÓG HINDUISTÓW, BUDDYSTÓW, POGAN LUB JAKIEJŚ RELIGII POGAŃSKIEJ STOI W POPRZEK DROGI ANTYCHRYSTOWI, TYLKO JEDYNY BÓG BIBLI, PRAWDZIWYCH CHRZEŚCIJAN, NASZ ZBAWICIEL JEZUS CHRYSZTUS I ZWIĄZANY Z NIM PRĄD DUCHOWY.



Wszystkie stowarzyszenia religijne i wspólnoty misyjne, które chcą korzystać z przywilejów podatkowych, powinny do swego programu włączać przewidziane przez państwo paragrafy, korzystne dla społeczeństwa. Zgodnie z prawem są one zobowiązane bronić interesów państwa. Państwo w każdej chwili może sprawdzić, czy są spełniane warunki konieczne dla przywilejów podatkowych. W tym celu każde stowarzyszenie religijne powinno zapewnić państwu prawo do wnikania w jego działalność religijną i, w razie konieczności, pozwolić państwu na dawanie swoich zaleceń.

W jednej ze szkół na lekcji religii zostało powiedziane, że według danych naukowych ludzie pochodzą od małpy i że twierdzenie, że to Bóg stworzył człowieka – jest pustym wymysłem. Kiedy zażądałem od nauczyciela wyjaśnienia tej fałszywej nauki, w odpowiedzi usłyszałem, że zostało to poleczone przez Ministerstwo Kultury. Oto w jakim kierunku dziś naucza się i wychowuje ludzi, aby spełnić warunki dla uzyskania ulg podatkowych. Nigdy nie usłyszysz, aby w jakiegokolwiek korzystającej z ulg podatkowych wspólnocie, uprzedzono o

antychrześcijańskich machinacjach państwa. I nie ma w tym nic dziwnego: kto siedzi na bestii, ten nie będzie ostrzegał przed nią innych, ponieważ sam jest sługą państwa. A o tych, którzy będąc wolnymi, ostrzegają Chryścjan przed niebezpieczeństwem, mówi się, że przesadzają, że są fanatykami, sekciarzami itp.

Czyż nie te szkolne i wychowawcze prawa robią z naszej młodzieży pokolenie, które dojrzało do Sądu? Właśnie to jest ten Nowy Porządek Światowy, który prowadzi ludzkość do zguby. Szkoda, że większość Chryścjan nie chce tego widzieć.

"Chryścjanstwo" i państwo, nierządnicą i bestia – to jeden zaprzęg, który ciągnie wóz praw czasu ostatniego tak daleko, dopóki nie nadejdzie śmierć i miliony ludzi nie wpadną do przepaści. Jeśli Chryścjanstwo, które korzysta z ulg podatkowych, i chociaż w najmniejszym stopniu jest zobowiązane pomagać państwu, to już ma ono pętlę na szyi. I jeżeli ta pętla jeszcze dzisiaj nie jest zaciągnięta, to kiedyś ona zostanie dociągnięta. I nie ma ani jednego stowarzyszenia „chrześcijańskiego”, które siedząc na grzbiecie bestii, nie musi za to płacić, a cena może być wielka, bardzo wielka (Obj 17,3-7,16).

Przykład kłamstwa, w które zaplątało się zorganizowane "chrześcijaństwo" na skutek zależności od ekumenizmu. Odpowiedź na pytanie w Radiu Ewangelickim: *Pan pytał, czy istnieje u nas bezpośredni lub pośredni związek z „Roboczą Unią Kościołów Chryścijańskich” (niemiecką ekumenią) lub „Światową Radą Kościołów”. Odpowiadamy jednoznacznie - nie. Ponieważ w zakresie tej części u nas nie ma innych zamierzeń, to przepraszam za to, że nie chcę tracić zbędnych słów na ten temat. Radio Ewangelickie Diehl.*

To samo pytanie zostało zadane ekumenii i oto jej odpowiedź: Radio Ewangelickie nie jest członkiem Unii, chociaż niedawno złożyło wniosek o przyjęcie w poczet członków „Roboczej Unii”, który był rozpatrywany 6.06.1984 r. w Volmerzen na posiedzeniu członków. W chwili obecnej Radio Ewangelickie uważane jest za „członka w stadium oczekiwania”, ale przyjęcie jest możliwe dopiero po upływie dwóch lat. Ponieważ nasza „Robocza Unia” jest stowarzyszeniem branżowym „Unii Diakonów”, to Radio Ewangelickie poprzez członkostwo u nas należeć będzie również i do niej. (Zauważmy: Unia Diakonów również jest organizacją ekumeniczną).

Ale to nie jest wymysł, drogi czytelniku, są to – proste fakty. Te "chrześcijańskie" stowarzyszenia świadomie dali się wciągnąć w to błoto ekumenizmu poprzez ulgi finansowe państwa. One dobrze wiedziały, jaka jest to ciemna sprawa. Dzisiaj, próbując wybronić się, kłamią bezwstydnie, bez wyrzutów sumienia, aż utoną w kłamstwie.

KSZTAŁTOWANIE WŁASNEJ OPINII

Dla człowieka wierzącego istnieje tylko jedna opinia - Pismo i Tradycja Patrystyczna (Święta Tradycja). Jeśli ludzie sami próbują formułować swoje opinie lub, jak już nieraz słyszałem, mówią, że trzeba brać pod uwagę opinię większości, to, nawet tego nie zauważając, odeszli już oni od prawdy. Demony nie mają poważnych trudności, aby włączając się do funkcjonowania ludzkiego mózgu, sugerować ludziom swoje myśli i wpływać na kształtowanie własnej opinii ludzi. Ustalono, że około 80% myśli przeciętnego człowieka przychodzi do niego z zewnątrz. Oznacza to, że ludzie sami nie myślą, a myśli za nich ktoś inny. Mało kto to uwzględnia, ale przecież właśnie z tego powodu i zostało nam dane Słowo

Boże - prawdziwe i prawidłowe. Słowo to, nie podlegające upływowi czasu, jest trwałe i wieczne. Bóg wzywa nas przez odnawianie umysłu przez Słowo Boże do badania, jaka jest Wola Boża w stosunku do nas (List do Rzymian 12: 1-2). Tutaj i mowy nie ma o kształtowaniu „własnego zdania” lub o tym, że należy liczyć się z opinią innych. Jak szybko zmienia się zdanie ludzi, widać nawet już z tych przykładów, które są umieszczone na stronach niniejszej broszury. Czy możemy dzisiaj sobie pozwolić na kierowanie się jakimiś ludzkimi opiniami, kiedy wszystko zostało postawione na głowę? Proszę o zwrócenie uwagi, drogi czytelniku, że dziś, niestety, głównie mówi się o Obietnicach Bożych i prawie nie wspomina się o tym, jakie warunki stawia Bóg człowiekowi, który chce dziedziczyć te Obietnice. Czy nie wydaje ci się, że tutaj, aby dogodzić ludziom, wypacza się Słowo Boże?

Antoni Wielki:

Nastanie kiedyś czas – i ludzie zapalają oburzeniem. Gdy zobaczą człowieka, który nie poddał się ogólnej chorobie, zaczną go atakować mówiąc: „Przeważnie znajdujesz się w cierpieniu, ponieważ nie jesteś podobny do nas”.



Antoni Wielki:

Komentarz św. Ignacego (Brianczaninowa; ros. - св. Игнатия Брянчанинова):

Celowo trzeba tutaj zauważyć, że ten jeden człowiek powinien się bardzo wystrzegać myśli o fałszywej pokorze, które niezawodnie zostaną mu przedstawione przez demony i ludzi – narzędzia demonów. Zazwyczaj w takich przypadkach cielesne mędrkowanie sprzeciwia się: "Czy naprawdę tylko ty jeden masz rację, a wszyscy pozostali lub większość ludzi myli się!"

Sprzeciw, który nie ma żadnego znaczenia! Zawsze nieliczni, bardzo nieliczni kroczyli wąską drogą; w ostatnich dniach świata ta droga zupełnie opustoszeje.

System tworzenia własnej opinii powstał w obozie Iluminatów i idzie on od ONZ poprzez UNESCO do naszych szkół. Tworzenie własnego zdania było najważniejszym warunkiem tego, aby pozbawić młodych ludzi przestarzałych poglądów i zaszczepić im nowoczesne, liberalne poglądy zgodnie z planami Iluminatów: powinniśmy tchnąć w ludzi nowego ducha.

Natomiast właśnie młodzież w wieku od 15 do 20 lat powinna słuchać rad rodziców, ponieważ w tym wieku popełnia się błędy nie do naprawienia. Natura uczy nas tego już na przykładzie zwierząt, potomstwo których do określonego wieku znajduje się w całkowitej zależności od swoich rodziców. **Według naszych obecnych praw rodzice mają tylko obowiązki, a dzieci - tylko prawa.** Był czas, kiedy dzieci mogły po prostu wyjść z domu, znaleźć sobie melinę, a rodzice musieli za to wszystko płacić. Przez te prawa i diabelskie metody edukacji w szkołach nauczaniu Słowa Bożego zadano ogromne szkody, a obecne pokolenie uczyniło ogromny krok na spotkanie Antychrysta i swojej własnej zguby. Jeśli dzisiaj rozmawia się z młodymi ludźmi o nauce Biblii, to oni nie namyślając się mówią, że mają swoje własne zdanie i nie chcą przyjmować prawdy biblijnej. Tak głęboko wniknęła trucizna do serc młodego pokolenia.

Kto chce zmienić społeczeństwo, ten musi zmienić nie system, ale zmienić samego człowieka. Dlatego Nowy Porządek Świata powinien powstać dzięki radykalnym zmianom w ludzkich umysłach. Dziś zmieniają się wszystkie relacje w społeczeństwie, polityce, ekonomii, moralności i religii. Praktycznie, wszystko sprowadza się do tego, aby pozbawić człowieka jego przywiązania do rodziny, rodziców, państwa i religii. Taką zmianę w umysłach ludzi osiąga się przede wszystkim za pośrednictwem scentralizowanego systemu zarządzania edukacją na całym świecie - metody UNESCO. Wychowanie jest jednym z najbardziej skutecznych narzędzi, które pozwalają kierować myślenie ludzi w pożądanym kierunku. Ten, kto kontroluje edukację w przedszkolach, szkołach i na uniwersytetach, będzie w ciągu kilku pokoleń panował nad narodem. Niemcy od 1951 roku są członkiem UNESCO i tym samym są podłączone do niszczącej masonerii ONZ. Organizacja Narodów Zjednoczonych jest praktycznie kontynuacją założonej w 1919 roku przez światową masonierię Ligi Narodów. Od 28 do 30 czerwca 1917 w Paryżu odbył się Kongres masonów, na którym zostały przyjęte i zatwierdzone tezy Ligi Narodów, na podstawie której później utworzyła się ONZ. O tym jest bardzo mało informacji, ponieważ wszystkie kluczowe stanowiska wydawnictw literackich i mediów znajdują się w rękach masonów. ONZ jest dziś centrum światowego okultyzmu. UNESCO należy do ONZ i jest najwyższą międzynarodową instancją do spraw kultury i wychowania. Do sfery jej kompetencji należą, na przykład, między innymi, edukacja seksualna i propaganda teorii ewolucji.

Telewizja ma również zastosowanie w edukacji, a ponieważ każdy człowiek ma prawo do edukacji, to każde dziecko dziś ma prawo zmusić rodziców, aby kupili mu telewizor. Według najnowszych decyzji ONZ rodzice nie mają prawa do wywierania wpływu na kształtowanie się świadomości dzieci. W artykule 2 mówi się: "Rodzicom nie zezwala się w żaden sposób na karanie dzieci za działania lub słowa, które są sprzeczne z trybem moralnym lub wiarą"

rodziców". W artykule 14 napisano: „Rodzicom nie zezwala się w żaden sposób na ograniczanie lub wywieranie wpływu na religijne i moralne poglądy dzieci". A w artykule 28: " Rodzicom nie zezwala się nauczać swoje dzieci w domu". Są to tylko trzy przykłady (a można ich podać o wiele więcej), ale według nich można wyraźnie zobaczyć strukturę i destrukcyjny charakter Nowego Porządku Światowego, a także to, jak bardzo różni się on od poprzednich ustaw i Praw Bożych. Zauważ, czytelniku, Słowo Boże mówi, że on (ostatni dyktator światowy) w przeciwieństwie do swoich poprzedników będzie zupełnie inny i odważy się zmienić czasy i prawa (Dan. 7,25).

Wątpliwe prawa w Bundestagu nie są omawiane

John Todd już zwracał naszą uwagę na to. Dowodem prawdziwości tego stwierdzenia jest to, czego sami doświadczyliśmy: prawa szkolne i wychowawcze w Bundestagu nie były omawiane i żadna gazeta o tym nie napisała, a te, które napisały, opisywały rzeczy w zupełnie innym świetle. Na terenie całych Niemiec nie znajdziemy ani jednego działacza politycznego, który, znając całą historię od podszewki, opowiedziałby o tym narodowi. A tym, którzy starają się to robić, nikt nie wierzy. Oto artykuł z «Diagnostyka» № 8 z 1984 roku, który pokazuje, jak potajemnie robi się te wszystkie rzeczy i jak daleko świat zaszedł w swoim rozwoju:

*"Totalną kontrolę ludności za pomocą niewidzialnego systemu identyfikacji planują amerykańskie banki i koncerny. Po końcowym sprawdzenie do tego systemu planuje się podłączyć również państwa Wspólnoty Europejskiej. **Pod pretekstem wprowadzenia systemu płatności bezgotówkowej ludziom zostanie nakazane przez prawo naniesienie na czoło lub na rękę za pomocą promienia laserowego niewidzialnego znaku rozpoznawczego. Składa się on z 18 cyfr, które są nośnikami podstawowych danych o tożsamości człowieka. Plan ten został przypadkowo odkryty po tym, jak niektóre banki amerykańskie przez pomyłkę wprowadziły do obiegu nowe blankiety. Obrót pieniężny w Ameryce powinien być zastąpiony przez system komputerowy. Aby to zrobić, należy wprowadzić system, który umożliwiłby identyfikację ludzi za pomocą testera podczerwieni. 18 cyfr powinny być w sposób niewidoczny naniesione na czoło lub na rękę. Przy tym poprzeczne cienkie linie (3x2), naniesione na początku, w środku i na końcu kodu powinny trzykrotnie oznaczać liczbę 6. Zostało to potwierdzone przez specjalistów komputerowych. Te same linie 3x2 powinny być naniesione na tych towarach, które są sprzedawane na rynku międzynarodowym. Pozostałe cyfry zawierają dane osobowe, łącznie z numerem paszportu i numerem ubezpieczenia społecznego. Ten nowy system powinien być wprowadzony na całym świecie. I ponieważ informacje o liczbie 666 przychodzą ze wszystkich stron świata równocześnie, to nie może być tutaj mowy o zwykłym przypadku. Na przykład w Kanadzie, pewną kobietę, pretendenczkę na wysokie stanowisko, zapytano o jej zdanie na temat liczby 666; po negatywnej odpowiedzi nie przyjęto jej do pracy. **Wszystkie zakupy i sprzedaż w przyszłości będą możliwe tylko poprzez komputerowy system pieniężny "666".*****

DO ROZMYŚLANIA: To, że Ewangelię można głosić w telewizji, nie wywołuje żadnych wątpliwości. Ale jest to możliwe tylko pod jednym warunkiem: jeżeli Ewangelia zostanie pozbawiona swojej prawdziwej istoty. Można być pewnym, że kampanie telewizyjne, które, jak wiemy ze świadectwa Johna Todda, głównie są w gestii Iluminatów, nigdy nie dopuszczą

do głoszenia Ewangelii w telewizji, jeśli będzie ona miała chociaż jakąkolwiek wartość duchową. Jakże „ogromną” wartość ma dziś ta ekumeniczna Ewangelia! - Nawet Szatan jest z niej zadowolony i pozwala na głoszenie jej w swojej „świątyni” (telewizji).

Od stworzenia świata nie istniała jeszcze bardziej brudna skrzynka niż telewizor. Z jego pomocą dokonuje się demonizacja naszego pokolenia, dużo gorsza niż za czasów Sodomy i Gomory. Przez telewizor szatan wszedł do domu i wspólnoty wierzących. Właśnie od czasu przybycia telewizora w tych kręgach wszystko poszło do góry nogami – w tym każdy może przekonać się sam. Według słów 2Kor 6, 14-18 niemożliwym jest, aby szatan i Chrystus, ciemność i światło, świątynia Boga i świątynia idoli mogły mieć cokolwiek wspólnego. Proszę powiedzieć, czy naprawdę w ogóle nie przeraża was myśl o tym, że pewnego dnia będziecie musieli zdać rachunek przed Bogiem za to, że wprowadziliście Jego Świętą Ewangelię do takiej brudnej skrzyni jak telewizor? Czy nie wiecie o tym, że wszystkie biblijne naczynia, niezbędne do Służby Bożej zostały poświęcone i wykorzystywać je można tylko dla Służby Bogu? Że król babiloński, który używał tych naczyń do innych celów, został surowo ukarany? Czy nie obawiacie się, że w związku z tym również i wam zostanie powiedziane: *"Zostałeś zważony i znaleziono cię lekkim"*? Naprawdę, im głębiej ludzie zanurzają się w ciemność, tym stają się bardziej pewni siebie. Im bardziej nowoczesniej głoszona jest Ewangelia, tym niższy jest poziom duchowy Chrześcijan; to wyraźnie mówi o tym, że w ten sposób nie można pracować dla Pana.

Kiedy usłyszałem, że istnieje umowa, według której Radio Ewangelickie po wprowadzeniu telewizji kablowej będzie świadczyć również w telewizji, to zadałem sobie pytanie, na jakie kompromisy znów oni poszli. Nieco później okazało się, że prezes Radia Ewangelickiego – to członek klubu Lion od maja 1983 roku. Ponieważ często twierdzi się, że kluby te nie mają nic wspólnego z masonerią, podaję niektóre dane o tych klubach, które zostały wzięte przeze mnie z magazynu "Code" (pol. „Kod”- od tłum.). "Rotary International" został założony przez masona najwyższego stopnia Paula Harrisa na polecenie "B'nai B'rith» - wielkiej loży wybranego zakonu masońskiego. Członkami tego zakonu mogą być masoni rangi nie niższej niż dwudziesta wielkiej loży masońskiej i przyjmuje się ich dopiero po starannej selekcji.

Zadaniem Rotarian jest: bierna kontrola życia politycznego i gospodarczego, a także zbieranie informacji na rzecz światowej masonerii. W tym celu, każdy klub lokalny stara się zwerbować z każdej branży przemysłowej i z każdej organizacji politycznej, nie więcej i nie mniej niż dwóch kompetentnych członków i związać ich zobowiązaniami. Maskowaniem (ros. маскировкой – od tłum.) tych klubów jest światowa wspólnota tzw. optyków humanitarnych. Razem na świecie istnieje około 15500 takich klubów Rotary. Ważna uwaga: inspektorzy poszczególnych łóż masońskich są równocześnie również członkami odpowiednich lokalnych klubów Rotary.

Lion - International jest również aktywną organizacją pomocy światowej masonerii. Z polecenia «B'nai B'rith» został on założony w Chicago w 1917 roku. «B'nai B'rith» - oznacza "synowie przymierza", podobnie do synów Izraela w Starym Testamencie (u masonów prawie wszystko ma świętą zewnętrzną fasadę). Zadaniem lionskich braci jest szerzenie ruchu masońskiego na całym świecie przez przenikanie do wszystkich sfer życia i ekspansji masońskich wpływów pod maską "postępu". Wszyscy członkowie klubu - "Lion" są całkowicie zależni od "Liona". Jeśli wykonują oni swoje zobowiązania w stosunku do "Liona", to oferuje

im się przyzwoite stanowiska w polityce i gospodarce, nie oprocentowane lub tanie kredyty, gwarantowane rynki zbytu, najlepsze miejsca pracy w przedsiębiorstwach, jak również bierną i czynną ochronę prawną.

Do zadań ich należy bojkotowanie wszystkiego tego, co jest zbudowane na solidnych przekonaniach etycznych, neutralizowanie "fanatyków religijnych", jak również wszystkich tych, kto broni starych wypróbowanych porządków, który chce pozostać samodzielnym i niezależnym. Przy czym słowo "bojkot" oznacza tutaj w pierwszym rzędzie nie zniszczenie, a neutralizację. Będzie tutaj bardzo przydatne zwrócenie uwagi na to, do jakiego stopnia Chrześcijaństwo zostało zneutralizowane w ostatnich latach. Spadło ono tak nisko, że zamiast Słowa Bożego głosi idee masońskiego humanizmu, coraz bardziej podnosząc godność człowieka, co się wcale nie mieści w ramach biblijnych.

Wystarczy tylko spojrzeć, ile ciemnych osobowości pojawiło się w Chrześcijaństwie, nie wspominając już o państwowym Kościele Ewangelickim, aby upewnić się w tym, że zorganizowane Chrześcijaństwo beznadziejnie uwikłało się w masońskich machinacjach. Radio Ewangelickie przesyczone jest zupełnie masońskim duchem – zarówno gdy chodzi o zajmowaną przez nie pozycję, jak i w odniesieniu do obsady personalnej. Dyrektor Radia Ewangelickiego, Albrecht von Aufseß Fraygerr jest członkiem Lions Club i w swoim czasie był nawet jego prezydentem.

Horst Vaffensmidt jest państwowym sekretarzem Rotarian i zarządza kołem "Więcej Ewangelii w mediach." Dzięki temu niektórym ciemnym osobistościom z szeregów Rotarian udostępnia się prawo do wypowiedzania się na imprezach chrześcijańskich. Radio Ewangelickie – jest gałęzią lub lepiej powiedzieć, organizacją Unii Ewangelickiej. Nieustannie obserwuję, jak te organizacje wzajemnie się wspierają i bronią siebie nawzajem nawet tam, gdzie przejawy anty-chrześcijańskiej działalności są bardzo widoczne. Szczególnie niebezpieczne staje się mamienie, gdy organizacje te zaczynają mówić o «New Age» (ruch "Nowa Era").



Muszę przyznać, że gdy słyszę, jak oni wypaczają istotę sprawy i uspokajają ludzi tam, gdzie idzie rzeczywiście mowa o poważnym niebezpieczeństwie, to oblewa mnie zimny pot. Nic dziwnego, jeśli ich oszukani zwolennicy potem mówią: *"New Age? - Tak, tak, wiemy, o tym również u nas mówią, a więc twoich wyjaśnień nie potrzebujemy"*. Jednak mi się wydaje, że mówią oni o tym jedynie w tym celu, aby zagłuszyć informację, pochodzącą z wiarygodnych

źródeł. Z drugiej strony, jest to najlepszy sposób, aby zachować w tajemnicy to, jak daleko oni sami są uwikłani w tym ruchu. *"Jeśli oni ostrzegają o tym ruchu - myślą wtedy ludzie - to nie może być, aby mieli oni z tym ruchem coś wspólnego"*. Z podobnej metody Iluminacji korzystają już od wielu lat - z wielkim sukcesem. Działania, które Rotarianie i Lwy prowadzą w kościołach są tak liczne, że nie można ich policzyć. Jednocześnie, coraz więcej prawdziwych Chryścijan usuwa się z kościołów, wystawia się na zniesławienie i to z "chrześcijańska miłością."

W kwestii «B'nai B'rith» należy jeszcze zauważyć, że jest ona najstarszą i największą organizacją na świecie, która ma więcej niż 500 tysięcy członków w 42 krajach świata i ma status obserwatora w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Została ona założona w Nowym Jorku w 1843 przez dwunastu mężczyzn. Jej dewizą jest: cnota, miłość braterska i zgoda. Ale już same jej przysięgi wzbudzają przerażenie - nie ma tu nawet krzty człowieczeństwa: ten, kto nie tańczy pod ich fujarkę, albo chociaż cokolwiek wyniesie na zewnątrz, bezlitośnie karany jest śmiercią.

Co może być tajemnicą w dobrej sprawie? Natomiast tutaj obowiązek nie rozgłaszania stoi na pierwszym miejscu – jest to znak całkowicie fałszywego systemu, który może być tylko od diabła.

Szczególnie wyraźnie to można zobaczyć podczas rytuału inicjacji do 30 stopnia, kiedy kandydatowi po raz pierwszy ujawnia się prawdziwe cele masonerii. Przy tym kandydat musi dokonać symbolicznych ciosów szpadą przeciwko trzem obiektom, leżącym na ołtarzu przed przewodniczącym, co symbolizuje zemstę i walkę przeciwko władzy duchowej i świeckiej, tronowi i ołtarzowi. Ponadto, powinien on własnoręcznie obalić trzy filary masonerii, które do tej pory były dla niego świątynią, według których on żył i kierował się od 1 do 29 stopnia. Słowa rytuału mówią o tym, że od tej pory zostaje on poświęcony we wszystkie bez wyjątku tajemnice loży (choć i to jest nieprawdą) i osiągnął pełnię wiedzy.

Akurat tutaj i ujawnia się, że ta twarz, którą pokazują masoni od 1 do 29 stopnia jest dokładnym przeciwieństwem ich prawdziwych celów, i że do tej pory byli oni po prostu oszukiwani. (Fragment książki "Świątynia masonów"). Cała ich przyjaźń z religią chrześcijańską i Kościołami – jest to czysta hipokryzja. Wszyscy masoni wyższych stopni już teraz wiedzą, że wkrótce zaczną oni prześladować i nękać Kościół. Tym samym proroctwo Biblii o upadku babilońskiej nierządnic już dzisiaj widać całkiem wyraźnie i rytuał inicjacji do 30 stopnia masonerii tylko to potwierdza.

A oto jeszcze jeden cytat z "Świątyni masonów": "za najbardziej skuteczne środki do osiągnięcia swoich celów masoni uważają: prowadzenie systematycznej pracy oświatowej (rozumie się, w duchu masonim) wśród ludności, zdobycie wpływów w sferze wychowania i kształcenia, prace z młodzieżą, wsparcie dla możliwie jak największej liczby organizacji i przedsięwzięć, współpracę z którymi będzie można wykorzystać do szerzenia masonerii". (Stąd tak dużo darowizn na rzecz organizacji chrześcijańskich).

W wielu krajach prasa całkowicie znajduje się w rękach masonów. Niebezpieczeństwo masonerii polega nie tylko na tym, że główni decydenci w społeczeństwie są członkami loż

masońskich, ile na tym, że duch masoński poprzez literaturę, prasę i system edukacji zauroczył umysły nawet tej inteligencji, która nie należy do organizacji masońskich.

Świadomą polityką najwyższych szczebli masonerii jest praca, ukierunkowana na upadek duchowy i degradację kulturową. Najwyższe szczeble masonerii przedstawiają jednolity front w skali światowej, skąd we współpracy z Kościołami, pochodzi rozkładowe, demoralizujące działanie.

Jeszcze o technice

Byłoby naiwnością myśleć, że wszystkie dzisiejsze osiągnięcia – są od Boga. Rakiety, bomby atomowe, telewizja czy komputer - wszystko to jest satanizmem czasu ostatniego, powołanego do zniszczenia ludzi, który idzie równoległe z upadkiem wszystkich zasad moralnych. Oto jeden z fragmentów Biblii: Obj 13, 2: *"I dal mu (zwierzęciu lub państwu) smok (szatan) swoją siłę i swój tron i wielką władzę."*

Szatan wie, że jego czas jest ograniczony i wszystko zbliża się do końca. Dlatego technika, jak i kult satanistyczny rozwija się w szybkim tempie. Już dzisiaj komputer może wykonywać miliony operacji matematycznych na sekundę. Z drugiej strony, nierozumne wykorzystanie techniki prowadzi do tego, że umierają lasy, zatrute są wody gruntowe, a w wodzie deszczowej jest tyle kwasów, że ginie przyroda. Wcześniej czy później ludzie dojdą do smutnego końca, a to nigdy nie było zamiarem Bożym w stosunku do Swego stworzenia...

Współczesna teologia



W 46 numerze czasopisma "Stern" napisano, że o Jezusie Chrystusie jest bardzo mało dowodów historycznych, i dlatego cały szereg znanych teologów z najpoważniejszych względów przeczy, że Jezus w ogóle kiedykolwiek żył. Mniej więcej jedna trzecia część Biblii według nich opiera się na falsyfikatach, a reszta – to legendy.

Współczesna historyczno-krytyczna teologia jednogłośnie stwierdza, że o Jezusie prawie nic nie można w wiarygodny sposób wyjaśnić i że Jego nauki głównie zostały wymyślone przez człowieka. Księgi biblijne wcale nie są oryginałami, a jedynie kopiami z kopii i kopii. Podczas ich przepisywania popełniono wiele błędów, czasem nawet zupełnie świadomie. Tak więc, Ewangelia nie jest wolna od kontrowersji. Jednak konkretnych sprzeczności jeszcze nikt mi nie wskazał. Wielu z tych, którzy głośno krzyczą o "sprzecznościach" Biblii (czasami po prostu na zebraniach ulicznych) prosiłem o podanie jednej sprzeczności. I zawsze oglądałem tę samą scenę: nim zdążyłem się odwrócić w ich stronę, jak oni znikali bez śladu. Myślę, że autor tych zdań z magazynu "Stern", postąpiłby tak samo. Dalej w tym artykule było napisane tak: ponieważ z obiecanego nieba na ziemi nic nie wyszło, to ewangeliści, aby poprawić Biblijny błąd, wymyślili nieziemskie niebo. Objawienie z Nieba synów Bożych, cały chrześcijański dramat zatracenia i zbawienia ludzi został wymyślony i związany z osobą Jezusa Chrystusa, przy czym jeden Ewangelista starał się lepiej od drugiego. Tak więc, w najbardziej poplątanej Ewangelii Jana, która została napisana przez byle kogo, tylko nie przez samego Jana, ubóstwienie Jezusa okazało się zbyt silne, co jest w sprzeczności z innymi Ewangeliami (ale co właściwie - nie podano). Dla pierwszych Apostołów Jezus wcale nie był Bogiem. Zresztą, jak mogli oni uważać za Boga kogoś, który wraz z nimi chodził od wsi do wsi i który musiał się nawet ukrywać przed ludźmi?!

Jezus nie stronił od miłości i pieszczot kobiet. On nawet potępiał faryzeuszy i Jana Chrzciciela za abstynencję i dlatego od nich się odseparował. Dlatego On nie żył na pustyni, jak ten Jan, a rozkoszował się ziemskimi radościami i przyjemnościami. Kobiety, ten ewangeliczny Jezus, kochał bezgranicznie. - On nawet nie potępił kobiety za cudzołóstwo, tylko powiedział: "Ona kochała wielu". (Zauważ, jak bardzo zniekształca się Słowo Boże! Ponadto, czy należy nadawać jakiegokolwiek znaczenie słowom człowieka, o którym wiadomo, że nigdy nie istniał?!)

Wiele przemawia za tym, że Jezus był żonaty, niektórzy przypuszczają, że Maria Magdalena była jego kochanką. W zakończeniu artykułu autor mówi, że jeśli ludzie poważnie przyjmują miłosne halucynacje umierającego na krzyżu mężczyzny, to jest to ich wielka ignorancja lub hipokryzja. Ten człowiek, jeżeli w ogóle kiedykolwiek żył, mógłby być kimkolwiek, tylko nie Chrystusem! (Miano na myśli osobę Jezusa w filmie "Ostatnie kuszenie Jezusa").

Kiedy panowie ze "Sterna", będą musieli stanąć przed Tym, u Którego oczy jak płomień ognia, a Jego Twarz jest podobna do słońca, to będą oni płakać, drżeć i chcieć, aby ziemia ich pokryła. "Stern", być może zna sens publikacji bezwstydných zdjęć, ale jeśli chodzi o sprawy duchowe, to byłoby mu lepiej przemilczeć. Albo oni w ogóle nie mają żadnego pojęcia, albo celowo zniekształcają wszystko. Nie ma ani jednej książki religijnej, czy to Koran, czy jakieś magiczne czarodziejskie książki, których przepowiednie spełniały by się tak dokładnie, jak przepowiednie Biblii. Wystarczy tylko przypomnieć pokrótce o Egipcie, Tyrze i Sydonie, Moabie, Ammonie, Babilonie, Edomie, a także o rozproszeniu oraz przywróceniu Izraela.

Wszystkie przepowiednie spełniły się co do joty. Już same proroctwa Starego Testamentu, które w Nowym Testamencie spełniły się w ziemskim życiu naszego Pana Jezusa Chrystusa, są wystarczającym na to dowodem. Jeszcze bardziej znaczącym jest fakt, że wiele z proroctw, wypowiedzianych przez Chrystusa, dzisiaj wypełniły się z taką dokładnością, że artykuł w "Sternie" powinien być nazwany samym bluźnierstwem. Można przypomnieć przynajmniej

takie wypełnione proroctwa, jak zniszczenie Jerozolimy, nienawiści tego świata w stosunku do dzieci Bożych, zniszczenia Korozain, Betsaidy i Kafarnaum. Wszystkie te rzeczy i wydarzenia, spełniły się z absolutną dokładnością i są udowodnione przez historię.

Jeżeli Biblia całkowicie składa się z przeciwieństw, to dlaczego proroctwa Starego Testamentu dokładnie pokrywają się z proroctwami z Księgi Objawienia, listów Świętych Apostołów i Ewangelii? Dlaczego więc te proroctwa się spełniają dziś na naszych oczach z taką dokładnością i precyzją, że pozostaje nam tylko z uwielbieniem pokłonić się przed Panem? Czy nie są takie wydarzenia, jak sześciodniowa wojna w Palestynie, masowe odstępstwo od wiary, tworzący się "Nowy Porządek Świata", jak również liczne inne zjawiska, kompletnym spełnieniem przepowiedni biblijnych?

Niezbite dowody na to znajdziemy również w Księdze Powtórzonego Prawa 28,5, jeżeli przeczytamy o warunkach przekleństwa i błogosławieństwa, postawionych narodowi Izraelskiemu, a następnie porównamy je z historią tego narodu. Czy istnieje gdziekolwiek jeszcze taka książka w świecie, której przepowiednie, napisane około sześciu tysięcy lat temu, dziś spełniałyby się z taką dokładnością? Więc pomyśl o tym, że Słowo, które do tej pory mówiło tylko prawdę, mówi o niej również wtedy, kiedy opowiada o nadchodzącym Sądzie Bożym, wiecznym piekle i mękach.

W związku z tym wszystkim czy możemy jeszcze wątpić w to, że Ten, Który pozostawił takie wyraźne ślady zarówno w Nowym jak i w Starym Testamencie poprzez spełnienie swoich proroctw jest nie kto inny, niż ten sam jedyny, Wieczny i Niezmienny Bóg? Każdy czytelnik może się sam przekonać o słuszności Biblii, jeśli zacznie porównywać jej proroctwa z tym, co już się wypełniło wcześniej i wypełnia się w naszych dniach.

Ale według współczesnej teologii Objawienie Jana – to po prostu rojenia marzyciela - fanatyka lub coś podobnego. Jeszcze kilka lat temu współczesna teologia była uznawana za najgorszego wroga Ewangelii. Co się dzieje teraz? W *(nie podano nazwy pisma – od tłum.)* został umieszczony artykuł zatytułowany "Potężna gałąź na drzewie Kościoła", w którym, między innymi, podano, że w Biblijnej Szkole Eversbach naucza się współczesnej teologii historyczno-krytycznej, której teologiczny punkt widzenia pokrywa się z punktem widzenia kościołów państwowych. W pewnej Niezależnej Wspólnocie Ewangelickiej artykuł ten został powielony i z dumą rozprowadzony wśród członków. Należy przypomnieć, że Niezależne Wspólnoty Chrześcijańskie w swoim czasie oddzieliły się od kościoła państwowego właśnie dlatego, że nie byli zgodni z jego nauczaniem. Gdzie są więc te zasady, dla których jeszcze dzisiaj zachowana jest wierność ze strony Chrześcijan?

Co jest głoszone w Kościele państwowym, już chyba zrozumieliście z tej broszury. Do tego można jeszcze dodać, że Papież Rzymski Jan, wtedy jeszcze arcybiskup Roncalli w Turcji, w 1953 roku został przyjęty na członka 7-go stopnia Łoży Rycerz i Róża ("Knight i Rose"). W swoim „Dzienniku duszy”, który prowadził aż do śmierci, Papież napisał, że wraz z poświęceniem do Łoży zostało mu nadane imię Jan, które pozostało z nim i wtedy, gdy został głową Kościoła Katolickiego. Po inicjacji w Łoży, i w czasie swego pontyfikatu, często mówił w czysto masońskim duchu: "Chrystus żyje w każdym człowieku", lub "Często mówimy, że wierzymy w Boga, ale o wiele ważniejsze jest to, że Bóg wierzy w nas". Tutaj musimy być szczególnie czujni. Takie stwierdzenia, jak i doktryna o nieskończonej cierpliwości Boga i Jego

Humanitarnej Miłości, narodziły się w obozie satanistów i dzisiaj wprowadzają wielu Chrześcijan w zachwyty. Papież Jan 23 również dał początek ekumeniczno-charyzmatyczno-masońskiemu procesowi Kościoła Katolickiego, tak że dzisiaj w Watykanie zamieszkuje cała armia masonów.

Zadamy pytanie: dlaczego według opinii współczesnych teologów Biblia składa się w połowie z kłamstwa i wszelkiego rodzaju obrzydliwości? Czy dlatego, że Kościół Ewangelicki jest chrześcijańską wspólnotą świętych, jak to jest powiedziane w jego statucie? Nie, cała przyczyna polega na tym, że ten Kościół jest narzędziem szatana, a tym samym przyczynia się do naszej zguby. Wychodzący z niego smród jest tak silny, że każdy może go odczuć. W czym rzecz? Czy świadomość tego pokolenia jest już tak zamroczona, że ono nic nie czuje? Jedno, w każdym przypadku, jest jasne: Kościoły mogą głosić dzisiaj takie obrzydliwości tylko dlatego, ponieważ poziom moralny naszego pokolenia w pełni to dopuszcza. Z dowolnego powodu dzisiaj organizuje się najrozmaitsze wiece i pokazy, ale gdy sprawa dotyczy tych rzeczy, które naprawdę prowadzą do zguby, to ludzie pozostają głusi i niemi. Jeśli ludzi, którzy mówią prawdę wszędzie spotyka nienawiść i odrzucenie przez tych, którzy popierają kult szatana w Kościele, to czy nie oznacza to, że świat dojrzał do Sądu? Jak dokładnie w tym względzie kiedyś się wyraził Pan: „*Gdziekolwiek jest trup, tam zbiorą się orły.*”

Trupi zapach przyciąga orły. Może dlatego wspólnoty chrześcijańskie, wchodzące do Unii Ewangelickiej pracują praktycznie razem z tym odstępczym kościołem, a poprzez związki z ekumenią nawet z Kościołem Katolickim żyją pod jednym dachem. Jeśli w Kościele Katolickim ten trupi zapach jest znacznie starszy pod względem wieku, to w dzisiejszym Kościele Ewangelickim jest on silniejszy.

Oddaj pokłon Bogu, droga duszo, i porzuć tę ukrytą pod maską świętości szatańską atmosferę, ponieważ Chrześcijaństwo, które dziś siedzi na plecach państwa, będzie siedzieć tak długo, dopóki państwo nie osiągnie swego celu. Wtedy zostanie ono zrzucone przez Antychrysta, zdeptane i ukarane przez Boga za te straszliwe zwodzenia i odstępstwa od prawdy.

Istota miłości duchowej

"W twoich wypowiedziach wcale nie widać miłości" - być może nawet nie można zliczyć, ile razy już to słyszałem. A gdzie jest miłość? U tych, którzy ukrywają przed ludźmi, że idą oni na zatracenie? Jeśli śpiącego obudzić energicznym wstrząsem i tym samym uratować mu życie, to czy mówi taka niedelikatność o braku miłości? Według zdania tych ludzi, najlepszym wyrazem miłości byłoby pozostawić biedaka w spokoju. Już samo to, ile grzechów popełniono w tej dziedzinie, samo w sobie – jest skandalem. A jeśli podobnego rodzaju ostrzeżenia są "niemiłością", to jakie słowo wyrzutu znajdą ludzie, kiedy Sam Pan srogo zapyta ich o aborcję, wideo, filmy i wiele innych satanistycznych brudów? Zmiękczać, uspakajać, pocieszać i wyliczać obietnice - to cechy, w których ćwiczą siebie dzisiejsi kaznodzieje i kapłani, którzy najwyraźniej urodzili się w obozie Iluminatów. Ludzie są tak oczarowani tym oszustwem, że nie rozumieją całej powagi swego położenia, nie wierząc w prawdę i uważając ją za „niemiłość”. Ale gdzie przejawiał Swoją Miłość Jezus: w cikliwych słowach czy cierpieniach na krzyżu? Natrętna uprzejmość, z jaką kaznodzieje i kapłani spotykają ludzi nie ma nic wspólnego z chrześcijańską miłością bliźniego. Jedna niewielka

konfrontacja z prawdą - i cała ich uprzejmość zamienia się w lodowate zimno lub ślepią wściekłość. Na dowód tego mógłbym podać setki przykładów.

Dlaczego zatem odstępcy oceniają takie ostrzeżenia jako brak miłości? Ponieważ szukają oni kompromisu (dla waszych i naszych); a tam, gdzie nie znajdują oni gotowości na niego, to reakcja jest odpowiednio zimna, ponieważ Słowo Boże dla martwych jest zapachem zabójczym na śmierć, a dla żywych - zapachem życiodajnym na życie. Zawsze tak było (2 Kor. 2:16).

Stare chrześcijańskie hasło „Jezus - w centrum wszystkiego” dzisiaj jest interpretowane zupełnie inaczej: można sobie pozwolić na dowolne przyjemności, najważniejsze tylko, aby Jezus był w centrum. Słowo Boże poddawane jest wszelkiego rodzaju manipulacjom do tego czasu, dopóki nie stanie się takim, jakim chce Go widzieć człowiek, dopóki nie będzie ono zadawała wszystkim i każdego, dopóki uwielbienie Boga i cześć dla Jego Słowa nie zostaną sprowadzone do zera. A jeśli to Słowo po tych wszystkich manipulacjach i zniekształceniach stanie się przyjemnym dla naszych uszu, to ono nie może już być nośnikiem życia Bożego, a zawierać będzie śmiertelną truciznę dla zatracenia wielu dusz. Nie, taką drogą nie da się dotrzeć do Nieba, inaczej Biblia byłaby kłamstwem. Dziwi mnie to, że tylko nieliczni widzą to wszystko, ale przecież jeśli jest w oku bielmo, to i całe ciało będzie w ciemności - tak powiedział nasz Pan.

Najbardziej niebezpiecznym ze wszystkich grzechów jest grzech świadomy - grzech, który dokonywany jest przeciwko sumieniu. W szerokim znaczeniu jest to już grzech przeciwko Duchowi Świętemu - ogromne zło naszych czasów. Ludzie starają się ukryć przed prawdą, ale to jest niemożliwe. Z obawy, że napisane i wypowiedziane może być prawdą, wolą oni o nim nie słyszeć, aby zachować dobre stosunki z kapłanem, kaznodzieją i wspólnotą. Przecież to może spowodować przykre konsekwencje i utratę szacunku. Sprawa dochodzi do tego, że najbliżsi krewni unikają kontaktu. Rzeczywiście, atmosfera czasu ostatniego, gdzie obok zatrutego powietrza, wód gruntowych i wód deszczowych zatrute są również serca ludzi.

Według katechizmu ekumenicznego, Unia Ewangelicka, Chrześcijański Związek Młodzieży i Chrześcijański Związek Studentów są korzeniami ruchu ekumenicznego. Unia Ewangelicka została założona przez masona Thomasa Chalmersa z 921 Chrześcijan różnych trendów w 1846 roku w Londynie. Był on członkiem Łoży św. Vigeano w Forvazhire (Szkocja). Chrześcijański Związek Młodzieży również został założony przez masonów i pracuje z nimi w ścisłym kontakcie. Za inicjatora uważany jest znany mason Henri Dunant. John Mott był członkiem pewnej tajnej organizacji z masońskimi rytuałami i przysięgą o nie rozgłaszaniu. W 1895 roku założył on Światowy Chrześcijański Związek Studentów.

W tym celu, aby „sterować” Chrześcijaństwem, potrzebne są zrzeszenia, które idą z przodu i dają "dobry" przykład. Istota sprawy sprowadza się do tego, aby mieć wszystko pod jednym dachem - nie tylko w sensie politycznym, ale również religijnym, aby Antychryst również na polu religijnym mógł rządzić w skali światowej. Właśnie w tym celu przedstawicielom "Nowego Porządku" potrzebny jest ekumenizm. Uważam za swój obowiązek jeszcze raz przypomnieć o tym. Czy nie dlatego w czasie tygodnia modlitewnego Unii (zgodnie z programem), wypowiedane są modlitwy o jedność Chrześcijan? Jest jeszcze wiele innych znaków, świadczących o rozkładzie i upadku zorganizowanego Chrześcijaństwa, co stwarza

poważne zagrożenie dla każdego Chrześcijanina z osobna. Warto o tym pomyśleć, przecież wieczne przeznaczenie człowieka jest o wiele bardziej ważniejsze niż honor i szacunek ze strony zatrutego pokolenia naszych czasów.

Że po śmierci wszystko jeszcze nie jest skończone, pokazują chociażby przykłady śmierci klinicznej, w czasie której zmarli - będąc poza ciałem - widzieli, jak starano się przywrócić im życie. Czy nie jest to kolejnym dowodem wiarygodności Biblii? **Posłuchaj, drogi czytelniku, pozwól jeszcze raz ostrzec cię, a na końcu tej broszurki jeszcze raz usilnie cię wezwać: uporządkuj swoje związki z Bogiem! Uchwyc się wyciągniętych rąk Chrystusa i podziękuj Mu za tę bezcenną niezastępowaną możliwość! Niechaj żadne wysiłki nie wydadzą ci się zbędne do zdobycia wiecznego zbawienia! Biblia, która w wielu miejscach wykazała, że jest prawdziwa, nie kłamie, również wtedy, kiedy mówi o niebie i piekle.**

To tylko krótkie napomnienie.

Masz jeszcze prawo do oczyszczenia się przez krew Chrystusa i przebaczenie grzechów przez Jego ofiarę na Krzyżu. Kwestia zbawienia – jest najważniejszą rzeczą w życiu każdego człowieka, a nadzieja na życie wieczne – jedynym sensem przebywania człowieka tutaj, na ziemi. Dlatego nie podążaj za większością. Masowe Chrześcijaństwo zawsze było fałszywe, takim samym jest ono i dzisiaj. Horyzont czasu zasnuty jest czarnymi chmurami Sądu i czasie Gniewu BOŻEGO wypełnione są po brzegi. Wielkie nieszczęścia spadną wkrótce na to pokolenie, dlatego POSPIESZ SIĘ RATOWAĆ SWOJĄ DUSZĘ!

Posłowie

Dzisiaj już całkiem otwarcie mówi się o "Nowym Porządku Świata". Uważam, że nie ma lepszego dowodu poprawności postawionych tutaj twierdzeń. Znaczący "Nowego Porządku Świata" zgadzają się w jednej rzeczy: w polityce światowej, nic nie dzieje się przez przypadek. Kto uważnie śledził spotkania szefów państw w ostatnich latach, ten nie mógł nie zauważyć, że prawie zawsze były one zasnutą tajemnicą, odbywały się daleko poza oczami społeczeństwa i zawsze poprzedzały wielkie zwroty i zmiany w świecie. Należy przypuszczać, że na tych spotkaniach odbywało się przekazywanie tajnych instrukcji, otrzymanych bezpośrednio od diabła i były omawiane plany ich praktycznej realizacji. Jest całkiem jasne, że tak długo, dopóki w krajach bloku wschodniego istnieje dyktatura, Antychryst nie będzie w stanie rządzić całym światem. Aby otworzyć mu drogę, kraje te powinny przejść etap demokratyzacji, co odbywa się dzisiaj na naszych oczach. Chaos gospodarczy, który obserwujemy w tych krajach, nie powstał przypadkowo, ale został zaprogramowany w celu usunięcia wszelkich przeszkód stojących na drodze "Nowego Porządku Świata".



Zasadnicze zmiany, zachodzące w dzisiejszym świecie, w znacznej mierze przybliżyły ludzkość nie tylko do światowego panowania Antychrysta, ale także i do przyjścia Chrystusa.

W Objawieniu 17,8 znajdujemy to, czego nie było, co jest i co jeszcze będzie. Jeśli obserwuje się rozwój wydarzeń bieżących, to tworzy się wrażenie, jakby znów odradzał się faszyzm. I najdziwniejsze i niepojęte przy tym jest to, że rozszerza się on niepowstrzymanie nie tylko w Niemczech, ale i w innych krajach, przy czym znacznie silniej. Nawet w tych krajach, które ucierpiały z powodu faszyzmu, wzrasta dzisiaj fanatyczny duch czci dla Hitlera, jak to było w III Rzeszy.

Ponadto, Niemcy są wychwalane niemal przez wszystkie kraje europejskie. Niemcy, według nich, powinny wziąć na siebie nie tylko odpowiedzialność gospodarczą, ale i polityczną i sprzyjać Europie, aby stać się państwem światowym. Według mnie brzmi to nieco dziwnie: czyż nie powinny właśnie Niemcy stać się tym krajem, któremu nie wolno się wywyższać, aby nie być nowym zagrożeniem dla świata? Dzisiaj jeszcze trudno jest powiedzieć, kim jest ta "bestia", która była, której nie ma i która znów będzie (Obj 17,8), ale jest wiele wspólnego między osobowością Hitlera a przepowiedzianym w księdze Daniela Antychrystem, tak że smutne doświadczenia przeszłości, jako znane niebezpieczeństwo dla człowieka wierzącego, trzeba, co najmniej, wziąć pod uwagę. Niewykluczone również, że wraz ze zjednoczeniem Niemiec rozpoczął się proces uzdrowienia śmiertelnej rany apokaliptycznej bestii.

Nie wiem, jak właśnie masoni wyobrażają sobie "Nowy Porządek Świata", wiem tylko, że muszą oni przyjmować wszystko, co dyktuje im Szatan i przy tym nie zadawać żadnych pytań. Wiem także, że wszystko, co pochodzi od szatana jest kłamstwem i wiem, że obiecany przez Szatana "Nowy Porządek Świata" nigdy nie będzie istniał. W niniejszej broszurze już wielokrotnie wskazywałem na jego ukryte działania, dlatego nie można ufać iluzjom o "Nowym Porządku Świata", którymi są tak wypełnione książki Iluminatów - wszystko będzie tak, jak o tym mówi się w Biblii.



Ileż Hitler miał racji w swoim twierdzeniu, że "Chrześcijanie" będą pouczać Boga w swoich kościołach! Potwierdzają to cytaty z pism chrześcijańskich tamtego czasu. W niektórych z nich brzmi żądanie, aby Stary Testament został z Biblii usunięty, ponieważ zawarta jest w nim tylko żydowska moralność odwetu, opowieści o handlarzach bydłem i sutenerach ... A oto kilka cytatów z książki Josta Müllera-Boehma: *"Adolf Hitler - zwodzień Chrześcijaństwa"*: "... Nowy Porządek powstał z krwi i ziemi ... Państwo Adolfa Hitlera wzywa Kościół, Kościół powinien wysłuchać jego wezwania ... Stare dobiega końca, powstaje nowe ... Chrystus przyszedł do nas w osobie Adolfa Hitlera. Był on pełen zdecydowania, w tym czasie, kiedy cały naród był gotów zginąć ... Hitler postawił siebie pod cios zamiast nas, dzięki jego sile, uczciwości, wierze i ideałom, Zbawiciel znalazł drogę do nas.

Dziś czujemy: dzięki Hitlerowi nastąpiła era niemieckiego narodu, ponieważ Chrystus, nasz Zbawiciel i Bóg jest z nami w osobie Adolfa Hitlera. Dzięki Hitlerowi Niemcy po raz drugi przeżyły Dzień Pięćdziesiątnicy. Bóg Miłości przyszedł do nas w postaci Ducha Świętego ... Duch, oskrzydlający nas, jest duchem wdzięczności Bogu za odrodzenie Jego narzędzia - Adolfa Hitlera, jest duchem posłuszeństwa objawieniu Świętej Woli Boga: Narodowemu Socjalizmowi ... " I jeszcze w 1944-ym roku: *"Adolf Hitler dla naszej luteranckiej świętości jest na prawdę wodzem, danym nam łaską Bożą. Wykonuje on polecenie samego Boga, jego rozkaz - to Boży rozkaz ... służyć Mu w świętej chlubie ..."*

Jak szybko Chrześcijanie mogą uczynić Antychrysta swoim Bogiem! I jak łatwo Antychrystowi, dzięki takim Chrześcijanom ogłosić się Mesjaszem! Nie jest trudnym przewidzieć, z jakim „rozumieniem” odniosą się oni do tego, aby zniszczyć wszystkich tych, którzy będą stanowić przeszkodę do ustanowienia "Nowego Porządku". Coś podobnego widzieliśmy już w Trzeciej Rzeszy, kiedy organizacje Diakonów Kościoła Luteranckiego wydały, znajdujących się pod ich opieką psychicznie chorych ludzi na zabicie w komorach gazowych. W jubileuszowym wydaniu pisma Niemieckiej Unii Diakonów na cześć 43-lecia Hitlera został wydrukowany wiersz. Po tym, jak w pierwszych trzech zwrotkach opisuje się, jak Hitler uratował naród niemiecki od czerwonych bojówkarzy, dzikiego moskiewskiego pożaru, zmartwień, cierpień i

nędzy, zdrady i wstydu, zbezczeszczenia świętej flagi narodowej i zguby, w czwartej zwrotce mówi się: "... Teraz na czele idzie Ten, Który prowadzi walkę nie na życie, a na śmierć: Nasz Wódz! ... Niemcy są Mu wdzięczni!"

Tak więc, według tych „chrześcijańskich” wydawców, walka, którą prowadził Hitler była prawidłowa! Pewnie zapomnieli, że tacy ludzie "dotykają źrenicy Bożego Oka." (Zach 2: 8)! Jak szybko ludzie zmieniają swoje oblicze! To, co w tamtym czasie było publikowane na stronach czasopism Kościoła Ewangelickiego Niemiec, może każdego człowieka zmusić do dreszczy. W pewnym kościelnym magazynie można było przeczytać: **"W pełni stoimy na stronie naszego Führera i naszej odwiecznej niemieckiej wiary ... Jesteśmy wdzięczni naszej armii i jej wodzowi oraz prosimy Wszechmogącego, aby uwieńczył ich zwycięstwem ... Będzie to przedmiotem naszej modlitwy również w przyszłości - Heil Hitler".**

To tylko niektóre przykłady z wielu. Kiedy Hitler pojawił się na światowej arenie, wiele odpowiadało temu, co Biblia mówi o Antychryście - Kościół powinien był, przynajmniej chociaż przyjąć do wiadomości wskazania Słowa Bożego, ale zrobił on akurat odwrotnie!

Proszę zauważyć, to nie bezbożnicy - ateści, a właśnie "Chrześcijanie" entuzjastycznie nazywali Hitlera Mesjaszem. Dokładnie tak samo postąpią oni również wtedy, kiedy przyjdzie prawdziwy Antychryst. Znaki jego szybkiego pojawienia się są na tyle widoczne, że nie można ich nie widzieć. Wierzący będą wtedy zupełnie sami. Ale Niebo jest warte tego, aby prowadzić walkę do końca. Niech Pan ześle nam do tego Swoje Błogosławieństwo i siły!

John Todd

Materiał ten jest tekstowym uzupełnieniem do filmu "Zaczyn masonerii"

Tłumaczył Andrzej Leszczyński

23.3.2015 r.

<http://3rm.info/mainnews/12042-pokolenie-v-okovax-satany-chast-i.html>

<http://3rm.info/religion/12065-pokolenie-v-okovax-satany-chast-ii.html>

<http://3rm.info/religion/12131-pokolenie-v-okovax-satany-chast-iii.html>

<http://3rm.info/religion/12254-pokolenie-v-okovax-satany-chast-iv.html>